Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 21 (2821) Warszawa, Czwartek 21 stycznia 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	5.40
bez odnoszenia	„	4.70
na prowincji miesięczn.	„	5.40
Zagranicą	„	8.—
Za zmianę adresu		50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za każden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

Precz z drożyzną! Zaprzestać wywozu zboża! Obniżyć ceny!

I-szy Zjazd Kół Młodzieży T.U.R.

W dn. 31 stycznia, 1 i 2 lutego odbędzie się w Warszawie I-y Zjazd Kół Młodzieży TUR.

Młoda ta, bo od dwuch lat zaledwie istniejąca organizacja, liczy dziś już dwadzieścia kilka kół, rozrzuconych na terenie b. Kongresówki i Małopolski, ostatni zaś kongres TUR, który odbył się w Krakowie na Wszystkich Świętych, unormował jej stosunek do TUR.

Na Zjeździe, którego obrady odbywać się będą w sali warszawsk. TUR, Al. Jerozolimskie 6, omawiany będzie cały szereg spraw natury organizacyjnej, nadto zaś poruszone będą zagadnienia metod pracy młodzieży robotniczej.

Ze spraw organizacyjnych na porządek dzienny Zjazdu wysunięta została przedewszystkiem sprawa uchwalenia statutu, który zjednoczy luźne dotychczas koła w jednolitą organizację młodzieży przy TUR. Niezależnie od tego, Zjazd zajmie się kwestją współpracy z innemi organizacjami młodzieży socjalistycznej.

Dalej sprawa pisma, którego potrzebę koła już oddawna odczuwały. „Głos Młodzieży" potrzebie tej zadość czyniący, z powodu braku trwałych podstaw finansowych, ukazuje się nieregularnie. Zadaniem Zjazdu będzie znalezienie środków, umożliwiających regularne wydawanie „Głosu".

W związku z mającym odbyć się w maju r. b. Międzynarodowym Zlotem Młodzieży Robotniczej w Amsterdamie, Zjazd zastanowić się będzie musiał nad sprawą odpowiedniego wystąpienia polskiej młodzieży na Zlocie.

Cały szereg kwestji praktyki organizacyjnej znajdzie niewątpliwie swój oddźwięk w dyskusji nad sprawozdaniem Centralnego Wydziału Młodzieży, które przedłożone będzie Zjazdowi.

Poza temi sprawami duża część obrad poświęcona zostanie referatom o metodyce pracy oświatowej, artystycznej, wreszcie obradom nad sprawą pracy w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

Obfity ten, jak widać, porządek dzienny zajmie w całości pierwszy i drugi dzień Zjazdu. Trzeci dzień (święto Oczyszczenia) poświęcony będzie wyłącznie na zbliżenie się wzajemne uczestników Zjazdu, zwiedzanie miasta i t. p.

Udział w Zjeździe zgłosił już cały szereg kół młodzieży TUR. Jest rzeczą pożądaną, by w Zjeździe wzięli udział jaknajliczniej przedstawiciele ośrodków, gdzie dotychczas kół młodzieży niema.

***

Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. zwraca się do tych kół młodzieży, które dotychczas nie przystąpiły do T. U. R. z wezwaniem, by wydelegowały swych przedstawicieli na Zjazd Warszawski.

Wszyscy, pragnący wziąć udział w Zjeździe, winni zawiadomić o tem Centralny Wydział Młodzieży T. U. R. — Warszawa, Warecka 7, najpóźniej do dn. 25 b. m. z zaznaczeniem, czy reflektują na tanie noclegi.

Międzynarodowy program gospodarczy.

Rezolucja o położeniu wewnętrznym, uchwalona przez XX Kongres naszej Partji, wychodzi ze słusznego założenia, że kryzys gospodarczy, jaki przeżywa Polska, jest częścią kryzysu ogólno - europejskiego. Rzecz naturalna, różne okoliczności, wśród których miejsce niepoślednie zajmują błędy polityki poszczególnych rządów, spotęgowały i zaostrzyły objawy przesilenia u nas, niemniej wszakże istotne jego przyczyny tkwią w tym samym, w czym tkwią w innych krajach: w skutkach wojny światowej i w niezdolności kapitału do szybkiej odbudowy gospodarki na dawnych podstawach. P. P. S. ujęła zagadnienie zgodnie z poglądem Międzynarodówki Socjalistycznej i Zawodowej, zgodnie zarazem z decyzją VI Zgromadzenia Ligi Narodów, zapowiadającą zwołanie w najkrótszym czasie Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej z udziałem przedstawicieli klasy robotniczej dla opracowania *międzynarodowych* środków zaradczych przeciwko kryzysowi, który jest ze swej strony również *międzynarodowy*.

Decyzję tę Liga Narodów powzięła na wniosek delegacji francuskiej po kilkodniowych obradach t. zw. II komisji. Debata komisyjna, bardzo szczera i ciekawa, rzuciła światło jaskrawe na dążenia i zapatrywania grup społecznych w najważniejszej bodaj dzisiaj sprawie. W trzech punktach streścić można wnioski, wynikające z przemówień działaczy i dyplomatów, reprezentujących prawie wszystkie kraje Europy i Ameryki Południowej.

a) Wiary w to, że kapitalizm każdego państwa zosobna może dokonać dzieła odbudowy własnemi siłami, niema wcale; zwolenników teorji „samowystarczalności gospodarczej" zabrakło zgoła.

b) Liberalizm mieszczański pragnie przy pomocy kapitału amerykańskiego tchnąć nowe życie w kapitalistyczną gospodarkę europejską, ale liczy się z koniecznością udziału Państwa w tym procesie i pewnej kontroli państwowej nad nim.

c) Delegacje, w których większą czy mniejszą rolę grali socjaliści — francuska, szwedzka, duńska, belgijska, polska, — domagały się przyjęcia wyraźnej zasady kontroli państwowej i robotniczej w kierunku ułatwienia zmiany ustroju społecznego i gospodarczego.

W praktyce punkt widzenia liberalizmu mieszczańskiego odbiegał niewiele od stanowiska socjalistycznego, wyrażanego przez t. Jouhaux (Żuo) i przezemnie. P. Loucheur (Luszer), mąż zaufania Francji i... podówczas postępowego odłamu kapitału francuskiego, wysuwał cztery zadania dla przyszłej Międzynarodowej Konferencji: 1) *dążenie* do ujednostajnienia ustawodawstwa celnego; 2) *dążenie* do ujednostajnienia taryf przewozowych; 3) międzynarodową organizację podziału rynków zbytu pomiędzy poszczególne gałęzi przemysłu poszczególnych krajów; chodziło mu w pierwszym rzędzie o przemysł węglowy i metalowy; 4) jednoczesne przystąpienie do pomniejszenia zbrojeń, co wkracza już w kompetencję konferencji rozbrojeniowej. Specjalnie ostro p. Loucheur potępił „ciasny nacjonalizm gospodarczy", prowadzący świat do katastrofy. W rozmowach prywatnych liczni członkowie II komisji twierdzili, że o poważnej pomocy Ameryki dla Europy niema mowy, dopóki brak *międzynarodowego programu gospodarczego*.

Z takich przesłanek wynikła uchwała zwołania Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej. W takim kierunku idą odpowiednie prace przygotowawcze, wiadomości zaś, przywożone ze Stanów Zjednoczonych zarówno przez delegatów Polski, jak Francji, Belgji i Włoch, wyglądają podobnie, jak wspomniana przed chwilą opinja uczestników VI Zgromadzenia Ligi.

Opisałem pewną ilość faktów. W Polsce jest wielu ludzi, którzy żyją poza czasem i przestrzenią, których „patrjotyzm" polega na gniewnym, a dziecięco naiwnym, oddzielaniu siebie od „nowinek zagranicznych" w myśl dowcipnych słów Wyspiańskiego:

„niech na całym świecie wojna,
byle polska wieś zaciszna,
byle polska wieś spokojna".

A już specjalnie liberalizm i radykalizm polski przywykły nie wysuwać nosa poza własne podwórko, żywiąc zgoła niewspółczesną pogardę dla pomysłów „zgniłego zachodu". Ongi z trudem wielkim wpakowano im do głowy przeświadczenie, że Polska może istnieć gospodarczo bez Rosji; stąd wywnioskowały nader oryginalnie, że Polska może istnieć również... bez reszty świata.

Polityka Protokółu Genewskiego i Locarna wynikała konsekwentnie ze zrozumienia że kryzys ma charakter ogólno-europejski. Dzisiaj zaś, gdy Rząd polski stoi w obliczu potrzeby opracowania programu gospodarczego na dłuższą metę, trzeba sformułować z całą szczerością dwie zasady:

a) potrzebujemy programu *tymczasowego*, obliczonego na *przetrwanie* najbliższych kilku czy kilkunastu miesięcy, niezależnie od rozwoju kryzysu w Niemczech, we Francji i gdzieindziej;

b) potrzebujemy programu *stałego*, który musi być uzgodniony z programem międzynarodowym, a więc musi brać pod uwagę nietylko sytuację Polski, ale również sytuację krajów sąsiednich i całej Europy, którego nieodłączną częścią składową jest program pokojowy (bezpieczeństwo, sądy rozjemcze, rozbrojenie), Liga Narodów, likwidacja nacjonalizmu.

Innego wyjścia niema... Socjalizm międzynarodowy *dlatego właśnie* stanął na gruncie hasła Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Liberalizm pragnie jej, bo wierzy, że można odzyskać dawne formy gospodarki kapitalistycznej, włażąc w kieszeń posiadaczy dolarów z poza oceanu. Socjalizm, po odrzuceniu komunistycznej koncepcji rewolucji społecznej, po zbankrutowaniu tej koncepcji w Rosji, po przyjęciu formuły Kautsky'ego, że nikt nie potrafi „socjalizować nędzy", — musi dążyć do *odbudowy* gospodarczej Europy, my móc rozpocząć walkę o *przebudowę*, ale zarazem wysuwa postulat międzynarodowej organizacji rynków zbytu oraz kontroli państwowej i robotniczej.

I tu rozegra się bój, zapewne w niedalekiej przyszłości. Wszystko zdaje się wskazywać, że wypadki, że objektywna siła konieczności przyznają nam słuszność.

Teraz dopiero społeczeństwo polskie zaczyna pojmować, do jakiego stopnia przedawnioną i beznadziejna jest doktryna nacjonalizmu. Wyrosła w stosunkach przedwojennych dziś stoi bezradna wobec rzeczywistości niby dziecko niedokrwiste, pozbawione mięśni i energji. Życie gna obok niej i ponad nią w zawrotnym pędzie. Ona łapie stargane przez wicher okruchy światopoglądu i coraz niżej, coraz niżej pochyla swoje sztandary. Porywała kiedyś tłumy; teraz porywa najwyżej sklepikarzy z małego miasteczka. A faszyzm? Matteotti nazwał go włoską karykaturą bonapartyzmu. Powstał z negacji, powstał, jako reakcja przeciw komunizmowi, nie wykazał żadnej twórczości, nie dał żadnego programu pozytywnego.

Oto dlaczego Polska powinna traktować siebie, jako część składową międzynarodowej społeczności ludzkiej — we wszelkich dziedzinach i zakresach działalności. Oto dlaczego Polska swój program gospodarczy winna dostosować do międzynarodowego programu gospodarczego.

Mieczysław Niedziałkowski.

———::o::———

STRAJK

w instytucjach miejskich i zakładach użyteczności publicznej ZAŻEGNANY.

WSKAŹNIK 11.21% BĘDZIE WYPŁACONY.

W dniu wczorajszym odbyła się w Min. Pracy konferencja pod przew. głównego inspektora pracy, p. Klotta, w której wzięli udział: ze strony Magistratu — wice-prezydent, p. Jankowski; ze strony Dyrekcji gazowni — inż. Świerczewski i Stan. Tor a ze strony Zw. prac. inst. użyt. publ. w Polsce tow. J. Gonerko i przedstawiciele Oddziałów Związku z tow. tow. Dewudzkim, Lengą, Kurowskim, Ostrowskim i Ramusem na czele.

Na konferencji przyjęto do wiadomości uchwałę Magistratu m. Warszawy w sprawie wypłaty wskaźnika drożyźnianego za m. grudzień w wysokości 11.21% i regulowania nadal zarobków, zgodnie z obowiązującemi umowami, zawartemi ze Związkami, na podstawie wskaźnika.

Mianowicie, Magistrat, na posiedzeniu w dn. 19 b. m. postanowił, aby przystąpić do wypłaty robotnikom miejskim oraz pracownikom i robotnikom przedsiębiorstw miejskich różnicy wynagrodzenia za m. styczeń, w granicach wskaźnika statystycznego za m. grudzień 1925 r. Uchwała powyższa dotyczy tramwajów, gazowni, teatrów, wodociągów, M. Z. Z. W. etc.)

W dzisiejszym numerze:

PIERWSZY ZJAZD MŁODZIEŻY T. U. R.
M. Niedziałkowski. MIĘDZYNARODOWY PROGRAM GOSPODARCZY.
PRACOWNIKOM Z ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ PRZYZNANO PODWYŻKĘ WEDŁUG WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO.
ROZBIÓRKA SOBORU.
PRACOWNICY PAŃSTWOWI PRZECIWKO NADUŻYCIOM W URZĘDACH.
POLICJA NA KRESACH.
BEZROBOCIE W WOJ. ŚLĄSKIEM.
GEN. ŻELIGOWSKI JEDNO — A GEN. NEUGEBAUER CO INNEGO.
NADUŻYCIA KOMENDANTA STRAŻY OGNIOWEJ.
St. Ciesielczuk. PIRAMIDA. (Wiersz).
EUGENJUSZ ŻAK. (Wspomnienie pośmiertne).

Wypłata tego wskaźnika odbędzie się w terminach ustalonych przy bezpośrednich rokowaniach Związku z poszczególnemi Dyrekcjami.

***

Zgodnie z powyższą uchwałą, Dyrekcja tramwajów miejskich przystąpiła już do wypłaty wskaźnika.

***

Oprócz powyższej konferencji odbyła się konferencja w tej samej sprawie z Dyrekcją elektrowni warszawskiej, z ramienia której obecny był na konferencji dyrektor Kobyliński. Po obustronnej wymianie zdań, konferencja została odroczona do dnia dzisiejszego, do g. 12-ej w południe.

———::o::———

O nową umowę w tramwajach

W środę, 20 stycznia, odbyła się, pod przewodnictwem insp. pracy p. Orgelbranda, kolejna konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy w tramwajach, z udziałem przedstawicieli dyrekcji i wszystkich związków zawodowych pracowników tramwajowych. Dyskusji nie ukończono. Następna konferencja odbędzie się w najbliższy piątek.

EUGENJUSZ ZAK.

(WSPOMNIENIE POŚMIERTNE).

Zmarły nagle przed kilkoma dniami w Paryżu Eugenjusz Zak urodził się w r. 1885, w Częstochowie. Jako chłopiec szesnastoletni przybywa w r. 1901 do Paryża, ażeby się kształcić na malarza. Uczy się najpierw w rzadowej „Szkole Sztuk Pięknych" w pracowni prof. Gézome'a, przedstawiciela urzędowej, akademickiej sztuki, który twierdził, że „impresjonizm jest hańbą plastyki francuskiej". Zrażony do tego kierunku, przenosi się po kilku miesiącach do — cokolwiek bardziej postępowej Akademji Cola Rossi'ego na Montparnasse'ie. W r. 1903 podróżuje po Włoszech, przebywa czas dłuższy w Rzymie i we Florencji. Stamtąd, za namową przyjaciół, udaje się do Monachjum, które w tym czasie jest ośrodkiem intensywnego życia artystycznego i przez pół roku uczęszcza do tamtejszej „Akademji Sztuk Pięknych". Potem wraca do Paryża.

W r. 1904 debiutuje w paryskim „Salonie Jesiennym" i w roku następnym zostaje stałym jego członkiem. Wystawia także niejednokrotnie w kraju. W r. 1910 zostaje wybrany na członka Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka". Wystawa w Galerji Druet'a w r. 1911 zjednywa mu głosy pochlebne krytyki francuskiej. Przez pewien czas uczy w paryskiej akademji prywatnej „Paleta" wraz z malarzami tej miary, co Le Fauconnier i Dunoger de Segonzac. W tym samym czasie Państwo francuskie nabywa jeden z jego obrazów dla Muzeum Luksemburskiego.

Podczas wojny światowej przebywa w kraju. Jest jednym z głównych członków powstałego w r. 1922 stowarzyszenia plastyków polskich „Rytm". W roku 1923 zdobi swemi malowidłami wnętrze willi architekta niemieckiego Fr. A. Brenhausa w Bonn nad Renem. W ciągu ostatnich kilku lat mieszkał w Paryżu, odczuwając jako dobrodziejstwo po długiem odcięciu od zachodniego życia europejskiego, ponowne bezpośrednie zetknięcie się ze sztuką francuską.

Zak był jednym z tych malarzy polskich, którymi najbardziej interesowano się zagranicą. Był może bardziej znany we Francji i w Niemczech, niż w kraju. W „Deutsche Kunst und Dekoration" i w „Der Cicerone" ukazało się między r. 1922 a 1925 aż pięć artykułów o Zaku! Czasopisma niemieckie („Die Dame"), francuskie („Le Crapouillot", „L'Art Vivant"), miesięczniki amerykańskie i t. d. podawały reprodukcje jego utworów.

Dzieje ewolucji malarskiej Zaka nie są jeszcze napisane. Możemy ją nakreślić tutaj tylko w zarysach najgrubszych. Zaczyna on od głów i półpostaci, oprowadzonych wyrazistym okrągłym konturem, stylizowanych na modłę wczesnego renesansu florenckiego. W dziełach tych uderza — poza stylizacją — przedewszystkiem wyraz, najczęściej wyraz smutku lub melancholji.

Później Zak maluje kompozycje figuralne silnie stylizowane w kształcie, barwie i ruchu —jakieś arkadyjskie sielanki pasterskie: zakochane pary, w leniwych napół sennych postawach, marzące nad brzegami strumieni, na tle pejzażu stylizowanego, surowych poszarpanych skał i surowej ponurej architektury albo też wzgórz falistych, na których kwitną kwiaty, rosną dziwne baldaszkowate drzewa i pasą się białe owieczki. Ruchy tych pasterzy i pasterek są pełne wyszukanego, niemal kokieteryjnego wdzięku. Pełną wyszukanego wdzięku i zmysłowego powabu, jest tutaj także linja — płynna, okrągła i melodyjna. Rzewny, religijno - melancholijny nastrój panuje w tych sielankach, którym Zak daje tytuły „Rozmów" i „Pieśni miłosnych". Stłumione tępe barwy potęgują jeszcze smutek, płynący z tych utworów.

Około r. 1920 zachodzi w malarstwie Zaka nowa przemiana. Zamiast obrazów z wieloma drobnemi figurami maluje on teraz przeważnie obrazy z jedną dużą postacią. Postacie te, którym Zak nadaje nazwy „Młodych akrobatów", „Tancerzy", „Skrzypków", „Żebraków", „Pijaków", „Pijaczek", „Wróżek", „Kobiet z pajacem", wyrażają znowu smutek, przygnębienie, melancholję, rozterkę duchową, niepewność, cichą rezygnację. Są one zwykle niewidome, mają zamiast oczu tylko wąską szczelinę, jakby nie chciały lub nie miały na co patrzeć.

Znika tło pejzażowe z tem wszystkiem, co jeszcze było w niem radosnego: zwierzętami i kwiatami i kwitnącymi gałęziami drzew. Nagie ściany o tępych, wypłowiałych barwach stanowią odtąd tło jedyne. Apatja, zniechęcenie do życia, bezsilność i bezradność wobec życia znajdują w tych utworach nader wymowny wyraz artystyczny.

W ostatnich kilkunastu miesiącach Zak zmienia się raz jeszcze. Zasadnicza koncepcja świata pozostaje ta sama, ale zmienia się strona kolorystyczna jego obrazów. Niezmiernie wrażliwy na wszystkie powiewy nowe, wyczuwający je już zdala, przejmuje się nadciągającą we współczesnem malarstwie francuskiem falą koloryzmu. Dotychczas jego postacie miały kontury wyraziste, odcinały się ostro od tła; koloryt był dość jednostajny zwykle jeden ton w świetle, jeden w cieniu. Teraz tam, gdzie dawniej był ton jeden, pojawia się cała gama tonów: jakieś tło, które dawniej było jednostajnie zielone, teraz przebiega całą gamę od seledynu do oliwkowej zieleni; jakaś kurtka błękitna składa się z najrozmaitszych odcieni błękitu, wpada miejscami w zieleń, miejscami w fiolet; wszystko poczyna się mienić, grać, wibrować; kontury się zacierają; całe widzenie przedmiotu staje się bardziej malarskie. Za przykład tej manjery ostatniej może służyć „Kobieta z dzieckiem" w zeszłorocznym paryskim „Salonie Jesiennym".

Stojąc na stanowisku afirmacji życia, głosząc kult woli i czynu, możemy nie podzielać Zakowskiej postawy wobec życia, możemy odrzucić jego wiotką kobiecą, przeczuloną, schyłkową sztukę: musimy wszakże uznać, że jest to sztuka subtelna, wyrafinowana i pełna poezji; oparta o przeszłość, a jednak współczesna; pełna reminiscencji a jednak bardzo indywidualna. Oddziaływania miniatur perskich i malowideł chińskich krzyżują się w niej z wpływami renesansu wołskiego, klasycyzmu francuskiego, Puvis de Chavannes'a, Cézanna, Maurice Denisa i młodego Picassa; a jednak te wszystkie pierwiastki zostają przetopione przez artystę na całość nową i oryginalną.

Chciałbym jeszcze napisać słów kilka o Zaku jako człowieku. Był to skromny, cichy, subtelny, kulturalny człowiek. Był to miłośnik i znawca sztuki o nadzwyczaj szerokiej skali wrażliwości estetycznej, znający gruntownie sztukę nowoczesną, mówiący z zachwytem zarówno o renesansie, jak o gotyku i o plastyce Dalekiego Wschodu. Uwielbiał pejzaż Włoch i południowej Francji, zwłaszcza doliny Var'u, twierdził, że niema nic piękniejszego nad okolice Cagnes, St Paul, Vence.

Umarł, mając lat czterdzieści, w chwili, gdy sztuka jego, pod wpływem zetknięcia się z najnowszem malarstwem francuskiem, nabierała nowego rozpędu i gdy, po wielu latach ciężkiej walki o chleb i uznanie, poczynały mu się wreszcie uśmiechać dobrobyt i sława. Gdy w październiku 1925 r., na moją prośbę, przytaczał mi niektóre szczegóły ze swego życia, nie przypuszczał, że dane te posłużą mi już — do Jego nekrologu.

Mieczysław Wallis.

Wczorajsze uroczystości ku czci Staszica

Wczoraj o godzinie 11 rano w kościele św. Krzyża ks. kardynał Kakowski odprawił uroczyste nabożeństwo z powodu 100-tnej rocznicy śmierci Stanisława Staszica.

W presbiterjum zasiedli przedstawiciele rządu w osobach p.p.: ministrów Grabskiego, Kiernika i Piechockiego. Następnie zajęli miejsca przedstawiciele władz miejskich p.p.: Baliński, Jabłoński i inż. Drzewiecki z ramienia komitetu obchodowego wice-wojewoda Beczkowicz, rektor uniwersytetu Pieńkowski. W dalszych rzędach znajdowali się przedstawiciele jeneralicji.

Wzdłuż nawy głównej stali przedstawiciele cechów i stowarzyszeń społecznych ze sztandarami.

Na środku kościoła ustawiono symboliczny katafalk, wśród zieleni. Cały kościół był udekorowany festonami i rzęsiście oświetlony.

Po skończonem nabożeństwie ks. kanonik Szlagowski wygłosił kazanie, a następnie orkiestra opery odegrała marsza Szopena.

Po skończonych uroczystościach kościelnych zebrani udali się przed front pałacu Staszicowskiego, gdzie nastąpiło odsłonięcie zasłony, zakrywającej pamiątkową tablicę. Na tablicy widnieje napis treści następującej: „Dom ten ku pielęgnowaniu nauki polskiej przez Stanisława Staszica przenaczony przez rząd rosyjski odebrany, wolą Odrodzonej Rzeczypospolitej nauce polskiej przywrócony — 20 stycznia 1926 r." Przy jednym z filarów ustawiono trybunę, z której przemawiał sekretarz Towarzystwa Naukowego, mieszczącego się w pałacu Staszicowskim p. Pułaski. Na zakończenie orkiestra 30 pułku piechoty odegrała „Boże, coś Polskę".

AKADEMJA W RADZIE MIEJSKIEJ.

Po południu w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta Akademja ku czci St. Staszica. O godz. 5-ej przybył p. Prezydent Rzplitej, na którego powitanie orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła".

W pierwszych rzędach zasiedli: Rząd w komplecie z p. Premjerem Skrzyńskim na czele, przedstawiciele władz miejskich, wojskowości, nauki i instytucji, a dalej licznie zebrana publiczność.

Akademję zagaił prezes Komitetu obchodu Staszicowskiego, Piotr Drzewiecki, poczem przemówienia okolicznościowe wygłosili: p. Baliński, prezes Rady Miejskiej, prof. Rozwadowski, prezes Akademji Umiejętności, Kazimierz Żurawski, prezes T-wa Naukowego Warszawskiego, prezes Jan Morozewicz, dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego i p. Fudakowski, prezes Centr. Tow. Rolniczego.

Następnie odczyty o Staszicu wygłosili prof. St. Kot z Uniwersytetu Jagiellońskiego i pos. A. Wierzbicki.

W przerwach chór „Harfa" odśpiewał szereg pieśni.

———::o::———

Sprzeczne poglądy w Min. Spraw Wojsk.

Gen. Żeligowski, Min. Spraw Wojsk., podczas dyskusji w sejmowej komisji wojskowej **oświadczył kategorycznie, że wycofa z biur wojskowych zawodowych oficerów i podoficerów do komend linjowych.**

Tymczasem pisma podają informację z Min. Spr. Wojsk **o utworzeniu specjalnej komisji** z gen. Norwid-Neugebauerem, pierwszym zastępcą szefa administracji na czele, **której zadaniem będzie w pierwszym rzędzie zastąpienie w biurach wszystkich urzędników cywilnych włącznie do maszynistek... podoficerami zawodowymi!**

P. minister wyjaśnił posłom, że aby przejść z dwuletniej na jednoroczną służbę wojskową, trzeba zwiększyć ilość podoficerów zawodowych, których dziś w wojsku linjowem jest za mało, zaś p. generał Neugebauer uważa, że podoficerowie zawodowi powinni pisać w biurach.

Droga do uzdrowienia i uproszczenia stosunków w biurowości wojskowej prowadzi nie przez zmianę cywilnych urzędników na podoficerów zawodowych, ale przez zupełne skasowanie niektórych działów i zmniejszenie biurowości do koniecznego minimum. W biurach wojskowych cała gromada ludzi usłała sobie ciepłe gniazdka dla pędzenia żywota bez troski. Tu musi nastąpić gruntowna sanacja stosunków.

M. Malinowski, poseł na Sejm.

———::o::———

Bezrobocie w woj. Śląskim.

Bezrobocie jest klęską społeczną, wynikającą z ustroju kapitalistycznego. Niebezpieczeństwo, grożące społeczeństwu ze strony mas bezrobotnych, zmusza rządy Państw kapitalistycznych do łagodzenia nędzy tych mas. Na jątrzącą się ranę społeczną nalepia się plasterki w formie zasiłków dla bezrobotnych w pieniądzach lub w naturze. Można to nazwać półśrodkiem, nie prowadzącym do uzdrowienia niebezpiecznej choroby organizmu społecznego, wstrzymującym wszakże najgroźniejsze objawy zaburzeń.

Podziwiać należy cierpliwość klasy pracującej w województwie śląskiem, która korzystając z tej marnej jałmużny cierpi okropną nędzę, lecz wierzy w lepszą przyszłość.

Lecz nawet tej skromnej jałmużny, jałmużny, która pozwala łatwiej znosić cierpienia bezrobotnych, władze nasze nie chcą rozdawać równomiernie. Wyłączono bowiem od pobierania zasiłków z doraźnej pomocy — *bezrobotnych powiatu cieszyńskiego i lublinieckiego w województwie śląskiem*, pod pozorem, że są to powiaty o charakterze rolniczym. Otóż powiat cieszyński, który liczy okrągło 70.000 mieszkańców, ma obecnie okrągło *3000 bezrobotnych robotników przemysłowych*. Jeżeli przyjmiemy, że na jednego bezrobotnego przypada 2 członków rodziny, wtedy uzyskamy cyfrę 9000, to jest *13% ludności nie mającej pracy ani środków do życia*. Czy tak wyglądają powiaty rolnicze w Polsce? Pomiędzy bezrobotnymi objawiają się prądy niepokojące, które mogą wydać niepożądane owoce. Główny Zarząd Funduszu Bezrobocia powinien jaknajprędzej naprawić swój błędny krok a bezrobotnym w całem województwie śląskiem przyznać zasiłek dopóki nie będzie zapóźno.

J. M.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

JOTES

Gen. Żeligowski.

Uchwały Gł. Zarządu Funduszu Bezrobocia

Pod przewodnictwem dyr. Tad. Szubartowicza, odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Bezrobocia. Przyjęto wniosek w sprawie reorganizacji sieci zarządów obwodowych F. B. na podstawie par. 16 ustawy z dn. 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Uchwalono dotychczasową ilość 52 zarządów obwodowych zmniejszyć do 29.

Uchwalono nadto wystąpić do ministra pracy o przedłużenie do 17 tygodni okresu wypłaty zasiłków bezrobotnym, którzy wyczerpali już, lub wyczerpią do dn. 28 lutego 13-tygodniowy okres zasiłków na następujących terenach: m. st. Warszawy i m. Radom, m. i pow. Bielsko i Piotrków, powiaty Starogard, Gniew, Tczew, Drohobycz, Sambor i Stary Sambor, oraz cały teren ziemskiego Zarządu Obwodowego w Warszawie (powiaty Warszawski i Radzymiński).

Uchwalono nadto wyasygnować pewne sumy na wynajęcie lokali dla Zarządu obwodowego w Łodzi, w związku z nagłym wzrostem bezrobocia w celu powiększenia ilości biur rejestracyjnych. (—).

———::o::———

ZAPOMOGI dla pracowników umysłowych

W piątek, 22 stycznia, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia m. st. Warszawy wznawia przyjmowanie podań o zapomogi od pozostających bez pracy pracowników umysłowych. Podania przyjmowane będą we wtorki i piątki, w lokalu P. U. P. P., przy ul. Ciepłej 21, w godzinach między 5 i 7 wiecz. Warunki otrzymania zapomogi — bez zmiany, z tem, że od chwili pobrania przez bezrobotnych pracowników umysłowych ostatniej zapomogi upłynąć musi 30 dni. Wypłata przyznanych zapomóg będzie się odbywać również w tych samych dniach, w tydzień po przyjęciu podań.

———::o::———

Należy grzecznie traktować zgłaszających się do P.U.P.P. bezrobotnych.

Prezydjum Warsz. Rady Zw. Zaw., omawiając na wczorajszem posiedzeniu szereg spraw związanych z bezrobociem uchwaliło m. in. zwrócić się do Ministerjum Pracy z protestem przeciwko p. Bemowi, zastępcy kierownika Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, który podczas urzędowania odnosi się brutalnie i grubjańsko w stosunku do bezrobotnych. O ile by protest ten nie zmienił postępowania p. Bema Prezydjum Warsz. Rady Zw. Zaw. domagać się będzie jego usunięcia.

———::o::———

Snieg na kolejach.

Wskutek dość znacznych opadów śnieżnych, wszystkie pociągi dalekobieżne przychodzą do Warszawy z opóźnieniem, sięgającem 30 minut.

Pociągi z Warszawy odchodzą punktualnie według rozkładu.

———::o::———

PIRAMIDA.

Budowali, budowali piramidę ogromną,
wysoką,
Mierząc myślą aż tam, kędy w zapatrzeniu
gwiazdy srebrem bledną;
Wznosili ją, wypiętrzali coraz górniej ku
samym obłokom,
Aż runęła niespodzianie w dół: na ziemię,
na tę ziemię biedną.

Budowali trudem ramion, dusz wszechmocą
piramidę drugą,
Zaślepieni, nieugięci w swem pragnieniu, w
pracy zatwardziali,
Wznosili ją krok po kroku, rok po roku —
nieskończenie długo,
Póki jej przypadek jakiś, jak z kart domku,
znowu w proch nie zwalił.

Ach, dostrzegli teraz nagle w obliczeniach
poprzednich omyłkę!
Więc szaleni, nieulękli, niezłamani żadną
katastrofą
Zjednoczyli się potężnie, wspólnym święci,
sprzągnięci wysiłkiem,
I budują, — ludzie święci! — Znów budu-
ją piramidę nową...

Stanisław Ciesielczuk.

Łańcuch prasowy

W dn. 20 b. m. następujący towarzysze złożyli w Administracji „Robotnika" pieniądze na „Fundusz Prasowy", wyznaczając następnych towarzyszów i prosząc o wyznaczenie następnych towarzyszów:

Tow. J. Domański zł. 5, — wyznaczając **tow. L. Tymińskiego, tow. Petko** z Zakopanego i ob. **inż. K. Kamińskiego.**

Tow. T. Słowikowski zł. 10, — wyznaczając **tow. E. Chodyńskiego.**

Tow. Z. Cieplak zł. 10, z Dąbrowy Górniczej, — wyznaczając **tow. B. Zielińskiego,** ławnika z Dąbr. Górniczej.

Tow. Z. Szwedowski z Sieradza zł. 3, — wyznaczając ob. **J. Kołtuna** z Sieradza.

Prof. L. Krzywicki zł. 5, — wyznaczając **ob. T. Szturm de Sztrema.**

Dr. Marja Hirszowa zł. 5, — wyznaczając **Melanję Perlową.**

ŁAŃCUCH MŁODZIEŻY.

Tow. Strzałkowski złożył 2 zł., — wyznaczając **tow. Strzadka i tow. Zienca** ze Śródmieścia.

Tow. Jędrzejewski (Powązki) złożył zł. 2, — wyznaczając **tow. Bugajskiego** (Śródmieście) i **tow. S. Sankowskiego** (Powązki).

———::o::———

Policja na kresach.

Tysiące skarg i zażaleń na naszą policję odbijają się głuchem echem w M. S. Wewn., nic nie skutkują interpelacje, ani też głosy prasy.

Jednakże nie wolno milczeć, trzeba wciąż wołać, może wreszcie znajdzie się minister, który zaprowadzi gruntowną reorganizację policji, może nareszcie znikną z widowni tajne okólniki sprzeczne z ustawami a ubliżające godności Republiki.

Szykany policji nie ustają, a widownią orgji policyjnych są przedewszystkiem Kresy. Wszystko to co śmie mieć jakąkolwiek inicjatywę, zdradza jakąś myśl, kierunek, maltretowane jest przez kacyków.

P. P. S. na kresach działalność swą rozwija bardzo intensywnie, lecz to nie podoba się naszym „kochanym" władzom, przeto szkodzi się i utrudnia pracę na każdym kroku. W powiecie Kobryńskim i Drohiczyńskim policja nie dopuszcza do jakiegokolwiek zebrania, a nawet jeśli ktoś utrzymuje kontakt z partją, jest albo aresztowany pod jakimkolwiek fałszywym pretekstem, lub też spisuje się protokół za protokółem. A to studnia nie w porządku, śmieci na podwórzu, pies nie uwiązany, chłop w ubiegłym roku siał tytoń i t. p. W powiecie Pińskim też się zaczyna przejawiać żywsza działalność straży bezpieczeństwa n. p. we wsi Łasiek policja rozwiązała zebranie partyjne, a kiedy interwenjowano u pana Komisarza Jacyny oświadczył on, że w zebraniu udział brali nietylko członkowie partji (co jest nie prawdą) i na tej podstawie zebranie rozwiązano. We wsi Ciołkowicze wobec tego, że tam znajduje się nasz komitet, policja pospisywała setki protokółów za tytuń i to w ten sposób, że jednego dnia u jednego i tego samego gospodarza za tytuń zrobiono dwa protokóły. A jak robiono te protokóły, najlepiej mówi ten fakt, że podano kilkanaście protokółów na ludzi, którzy we wsi Ciołkowicze nie mieszkają i nigdy ich tam nie było.

Robi się wszystko to byle tylko ludność zastraszyć.

Wielki czas, panie ministrze, zająć się sprawą policji i głęboko przeorać tę glebę porosłą chwastami.

Wid.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Już wyszedł z druku i jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9,
TOM II PAMIĘTNIKÓW TOW. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.
Cena 10 złotych.

W sprawie nadużyć w urzędach państwowych

UCHWAŁY CENTR. KOM. POROZUMIEWAWCZEJ ZW. PRAC. PAŃSTWOWYCH.

Na ostatniem posiedzeniu Centr. Kom Porozum. Zw. Prac. Państw. wobec kilkakrotnie stwierdzonych wypadków usuwania przez odpowiednie władze pracowników, przyczyniających się do wykrycia nadużyć (w Łucku, Święcianach, Warszawie) uchwaliła jednogłośnie, w imieniu 12 zrzeszonych organizacji:

1. Centr. K. P.: stoi na stanowisku bezwzględnego tępienia nadużyć, gdziekolwiek i przez kogokolwiek zostają one popełnione; 2. wzywa wszystkich pracowników państwowych do obywatelskiego obowiązku doniesienia właściwym władzom o stwierdzonych z całą ścisłością nadużyciach; 3. będzie broniła każdego pracownika państwowego, który z pobudek obywatelskich przyczynił się do wykrycia stwierdzonych nadużyć, a który z tego względu został przez władze przełożone pokrzywdzony w formie: dochodzenia dyscyplinarnego, przeniesienia, degradacji, usunięcia i t. p.

C. K. P. Zw. Prac. Państw. wzywa wszystgich członków Związków o nadsyłanie sprawdzonych organizacyjnie wiadomości o wszelkich nadużyciach.

———::o::———

DROZYZNA

OBNIŻENIE CENY JAJ.

Wobec ostatnich mrozów, wywóz jaj zagranicę nie kalkulował się, albowiem część jaj przybywała na miejsce w uszkodzonym stanie. Dzięki temu wzmógł się dowóz jaj na rynki wewnętrzne.

Wobec znacznego spadku cen w handlu hurtowym, cenę jaj obniżono w handlu detalicznym: świeżych prześwietlonych z 28 do 25 gr. i kalcynowanych z 18 do 17 gr. za sztukę. Ceny te obowiązują od środy, 20 stycznia.

JESZCZE O CENIE CUKRU.

Wobec ogłoszenia rezultatu pracy drugiej (pierwsza była niekompletna, albowiem mimo uchwały Komitetu Ekonomicznego „zapomniano" do niej zaprosić przedstawicieli min. pracy i min. spraw wewn.) komisji międzyministerjalnej, powołanej do zbadania kalkulacji ceny cukru i orzeczenia czy żądanie podwyżki jest uzasadnione, stwierdzić należy, że komisja nie badała bynajmniej cukrowni poznańskich, dostarczających ⅔ ogólnej produkcji cukru w Polsce, świetnie technicznie wyposażonych i przystępujących nawet obecnie do budowy ogromnym kosztem własnej rafinerji, a więc świetnie prosperujących.

Zadowolono się zbadaniem kalkulacji najgorzej postawionych małych cukrowni w b. Kongresówce, koszty produkcji których są znacznie droższe. Dla ilustracji przytoczyć należy, że jedna z mniejszych cukrowni („Marja") produkuje zaledwie 167, a jedna z większych („Chełmża") 2505 wagonów rocznie.

Ale nawet ograniczenie badań do powyższych cukrowni doprowadziło komisję przecież do stwierdzenia, że żądanie podwyżki ceny jest nieuzasadnione, chociaż dane dostarczone przez zainteresowany przemysł nie były przecież objektywne.

Zważyć przytem również należy, że cukrownie poznańskie wypłacają przyzwoitą bonifikację na rzecz swych słabszych sióstr z b. Kongresówki.

Omawiana uchwała komisji posiada z tego względu znaczenie, że ostatecznie rozwiewa rzekomą słuszność ciągłych domagań się przemysłu cukrowniczego podwyżki cen.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Ceny krajowej mąki pszennej wahają się za najlepsze gatunki od 72 do 73 gr., za gorsze zaś od 67 do 68 gr. za kg. w sprzedaży półhurtowej na worki. Nabywcy za gotówkę korzystają z pewnych ustępstw. Dowóz jest normalny, natomiast trudności kredytowe są coraz większe, albowiem, wobec niesumienności wielu nabywców, oraz ich zachwiania się finansowego, hurtownicy mączni zaprzestali udzielania kredytu wogóle. Spożycie chleba jest obecnie nieco większe niż dotąd, wobec tego, że z powodu ostatnich mrozów, dowóz kartofli do stolicy był mniejszy, wobec czego nastąpiło większe zapotrzebowanie chleba. Natomiast wypiek białego pieczywa jest minimalny.

Zaznaczyć należy, że przed wojną spożycie pszennego pieczywa w Warszawie było znacznie większe, niż konsumcja chleba, obecnie zaś ukształtował się w tej dziedzinie stosunek odwrotny. (—).

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. kawiarni przy ul. Puławskiej 104, Walerji Grabińskiej, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za kiełbasę, oraz właśc. składu żelaznego przy ul. Żelaznej 25, Szlamy Łuckiego, oskarżonego o sprzedaż gwoździ po nadmiernej cenie. (—)

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Ząbkowskiej 3, Eugenji Barbarskiej, oskarżonej o pobranie nadmiernych cen za masło.

———::o::———

SPRAWY SKARBOWE

Jak wpływały podatki w roku ubiegłym.

Daniny publiczne i monopole przyniosły w r. ubiegłym 1.332.4 miliony złotych, podczas gdy preliminarz budżetowy przewidywał wpływ z tego źródła w wysokości 1.466.1 milj. zł., **a więc wpłynęło w rzeczywistości 90,8% sum preliminowanych.**

Niedobór ten jest następstwem tego, że z podatku majątkowego, zamiast preliminowanej kwoty 300 miljonów, wpłynęło 60,6 milj. zł., a więc 20,2% kwoty preliminowanej.

Wszystkie inne daniny publiczne i monopole dały nadwyżkę wpływów ponad preliminarz, a więc: podatki bezpośrednie przyniosły 364,8 milj. zł., wobec 335,1 milj. zł. preliminowanych w budżecie (przewyżka wpływów rzeczywistych ponad preliminarz wynosi 8,9%). Podatki pośrednie przyniosły 112,3 milj. zł., wobec preliminowanych 98,6 milj. (zwyżka ponad preliminarz 13,9%). Cła przyniosły 284,9 milj. zł., wobec preliminowanych 270 milj. zł.

Opłaty stemplowe przyniosły 114,2 milj. zł., wobec preliminowanych 100 milj. zł. Monopole przyniosły 395,6 milj. zł., wobec preliminowanych 362 milj. zł.

W zakresie podatków bezpośrednich najkorzystniejszy był miesiąc grudzień, który przyniósł 52,3 milj. zł., najgorszy zaś luty, który dał 18,6 milj. zł. W zakresie podatków pośrednich najlepszy był miesiąc wrzesień, który dał 13.4 milj. zł., najgorszy zaś mies. luty, który dał 7,7 milj. zł. Cła przyniosły najwięcej w kwietniu (36,8 milj. zł.), najmniej zaś w listopadzie (12,8 milj. zł.). Opłaty stemplowe dały najwięcej w październiku (11,2 milj. zł.), najmniej zaś w sierpniu (8,6 milj. zł.). Podatek majątkowy najwięcej przyniósł w styczniu (3,7 milj. zł.), najmniej zaś w maju (2,6 milj. zł.). Monopole najwięcej dały w lipcu (38,8 milj. zł.), najmniej zaś w styczniu (18,6 milj. zł.).

———::o::———

Soboru już nie będzie rozbierać Zw. Spółdzielni budowlanych.

ROZBIÓRKĄ ZAJMIE SIĘ MAGISTRAT I ZATRUDNI BEZROBOTNYCH.

Z powodu niedotrzymania umowy Związek spółdzielni budowlanych został przez okręgową dyrekcję robót publicznych od dalszej rozbiórki soboru usunięty.

Dalsza rozbiórka będzie powierzona Magistratowi. Rozbiórkę tę podejmą bezrobotni po zawarciu między Magistratem a dyrekcją robót publicznych odpowiedniej umowy, co ma nastąpić w końcu stycznia.

Magistrat przewiduje, iż zatrudni na placu Saskim 250 bezrobotnych.

———::o::———

Nadużycia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Cieszynie.

Z Cieszyna donoszą:

W związku z aferą Leona Płonki wykazało się, że był on prokurentem Banku Gospodarstwa Krajowego w Cieszynie, potem objął posadę w fabryce czekolady, dla której starał się o kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego na mocy sfałszowanej gwarancji. Po ujawnieniu, że gwarancja była sfałszowana, dyrektor Banku w Cieszynie nie przekazał sprawy prokuratorowi, a załatwił incydent osobiście.

Następnie Płonce, mimo, że wystąpił z Banku, nie odebrano prokury i na tej zasadzie Bank Polski w Bielsku honorował czeki wystawione przez Płonkę. Płonka miał paszport zagraniczny czechosłowacki. Po wykryciu nadużyć uciekł do Ameryki.

———::o::———

Jak pos. Polakiewicz przeprowadza rezolucje na wiecach

(Kor. z Wołkowyska).

Dnia 20 grudnia w Wołkowysku, w sali kinoteatru „Polonja" pos. Polakiewicz (z „Wyzwolenia" — obecnie ze „Stronnictwa Chłopskiego"), zwołał ogólne zebranie robotników rolnych, małorolnych i bezrolnych. Ponieważ na dzień przed zebraniem członek miejscowego zarządu „Wyzwolenia" gorąco zapraszał naszych towarzyszów, aby przyszli na to zebranie, przybył sekretarz Zw. Zaw. Rob. Rolnych, tow. Kortelski i 2 innych towarzyszów.

Gdy jednak p. pos. Polakiewicz zauważył członków P. P. S. na sali, zwrócił się do nas ze słowami: *„panów poproszę o opuszczenie sali" (!!).* Na zapytanie tow. Kortelskiego dlaczego nas wyprasza, odpowiedział: *„nie będę się panom tłumaczył — proszę opuścić salę"!...* Tow. Kortelski wówczas zwrócił się do p. Polakiewicza ze słowami: „panie pośle, nim opuszczę salę, muszę wpierw zakomunikować zebranym, kim jestem. Jestem sekretarzem Zw. Zaw. Rob. Rolnych na pow. Wołkowyski i członkiem P. P. S. — czy mam prawo tu być?". *Zgromadzeni wypowiedzieli się za pozostaniem tow. Kortelskiego na zebraniu, ale to oświadczenie p. Polakiewiczowi nie wystarczyło i w dalszym ciągu nalegał na nas, abyśmy wyszli.*

Wówczas tow. Kortelski przypomniał p. Polakiewiczowi, żeśmy zostali oficjalnie zaproszeni przez jego sekretarza, a kiedy ten ostatni potwierdził nasze słowa, p. Polakiewicz oświadczył: „no... to chociaż panowie zostali tu zaproszeni, ale bez mojego uprzedzenia i wobec tego ja panów wypraszam" i *przywołał do tej misji policję!!*

Towarzysze nasi powiedzieli p. posłowi, że musi mieć porządne grzechy na sumieniu, kiedy się boi obecności socjalistów na wiecu.

P. Polakiewiczowi chodziło o to, żeby módz powiedzieć zebranym na wiecu, iż wyraża votum nieufności naszym towarzyszom ministrom, ale kiedy oburzeni takiem stanowiskiem słuchacze domagali się głosowania nad rezolucją w tej sprawie, p. poseł sprytnie wykręcił się, oświadczając: *„zebranie skończone, proszę opuścić salę, pozostają tylko członkowie"* — i rezolucji nie głosował, czując, że i tak zostanie obalona. *Na sali zostało 15 członków, a i ci członkowie jeszcze tego samego wieczora zgłaszali się do tow. Kortelskiego i prosili, żeby ich zapisać do naszego Związku.*

Wśród miejscowej ludności panuje niesłychane wzburzenie na metody, jakiemi się posługuje p. pos. Polakiewicz, chcąc otumanić ludzi.

***

Otrzymujemy również list od jednego z urzędników skarbowych, którego p. pos. Polakiewicz również kazał usunąć z tego samego wiecu, bo mu się nie podobało to, co ten urzędnik mówił. W ten sposób p. Polakiewicz „wybierał" sobie słuchaczów...

———::o::———

Komendant straży ogniowej pod ciężkimi zarzutami.

Komendant warszawskiej straży ogniowej, p. J. Dutkiewicz, znalazł się pod ciężkim zarzutem uchybienia obowiązkom służbowym.

Centralna kasa miejska skutkiem owego uchybienia poniosła straty. Opłaty kominiarskie, stanowiące pokaźną sumę, przez dłuższy czas do kasy miejskiej nie wpływały.

Przeciwko komendantowi straży prowadzone jest dochodzenie dyscyplinarne oraz badanie stanu inwentarza straży pożarnej.

Dochodzenie potrwa przez czas dłuższy.

———::o::———

Fałszerze dolarów w Małopolsce.

Władze policyjne w Krakowie wpadły na ślad bandy, fałszującej dolary.

Podczas dodatkowego śledztwa policyjnego przeciw Józefowi Zieglerowi, właścicielowi czarodziejskiej fabryczki mnożenia dolarów, wyszło na jaw, że ów pomysłowy „inżynier" kazał wykonać przed kilku dniami w jednym z warsztatów mechanicznych w Krakowie nowszej konstrukcji maszynę elektryczną z dwoma skrzynkami orzechowemi o podwójnych dnach. Maszynkę tę jeszcze nie wykończoną zakwestjonowała policja. Ziegler zamierzał otworzyć filję swego intratnego przedsiębiorstwa dolarowego w jednem z miast środkowej Małopolski którą miał prowadzić jeden z jego spólników, przy pomocy zamówionego właśnie przyrządu.

W toku dalszych dochodzeń natrafiono na ślad porozumiewania się Zieglera z bandą żydowskich oszustów dolarowych we Lwowie, gdzie przed miesiącem wykryto podobną fabrykę mnożenia dolarów. W czasie wykrycia fabryki lwowskiej, widziano Zieglera kilkakrotnie we Lwowie. Policja krakowska ujawniła już kilku pośredników fabryki Zieglera i doniosła o nich do sądu.

———::o::———

Katastrofa samochodowa pod Chełmnem.

Na szosie, wiodącej z Chełmna do Lisewa, wydarzyła się przed paru dniami katastrofa samochodowa. Skutkiem defektu w motorze, samochód spadł do rowu głębokiego na trzy metry. Pasażer i szofer doznali zgniecenia klatek piersiowych i połamania żeber. Stan ich jest beznadziejny.

———::o::———

Ferje szkolne nie będą skrócone

W szeregu pism pojawiła się wiadomość o projekcie Min Oświaty skrócenia ferji letnich w szkołach do jednego miesiąca. Wskutek tej wiadomości w całym szeregu miast odbyły się już zgromadzenia rodziców, protestujące przeciwko skróceniu wakacji młodzieży szkolnej.

Ze źródeł oficjalnych otrzymaliśmy wczoraj zaprzeczenie tych wiadomości. Rok szkolny zakończy się jak zwykle w czerwcu, a nowy rok szkolny rozpocznie się w pierwszych dniach września.

Szajka oszustów

z Czerniowic sprzedawała w Polsce towar niezapłacony bez opłaty celnej.

Krakowski „Kurjer Ilustrowany" donosi:

Ostatniemi czasy dokonywano na kolejach w Polsce kradzieży towarów, podlegających ocleniu, w ten sposób, że zamieniano przesyłki, **zabierając skrzynie z drogim towarem przed jego ocleniem, a podsuwając na to miejsce takie same skrzynie z towarem bezwartościowym.** Władze kolejowe prowadziły bardzo ścisłe dochodzenia, ale owych oszóstów, którzy pracowników kolejowych wprowadzali podstępnie w błąd i podsuwali im inny towar, długo nie można było wyłapać.

Dopiero na granicy rumuńskiej w Śniatynie, Załuczu powinęła się oszustom noga. Część ich uciekła, a część aresztowano w Czerniowcach, gdzie jednakże również wymknęli się z aresztów. Siedzibą oszustów były Czerniowce. Szajka składała się z 14 osobników. Na czele stał Salomon Wittner i Bernard Edelstein. Oszustwa polegały na tem, że zakupywano w jakiejś fabryce w Niemczech lub w Austrji towary za kilka tysięcy dolarów, płacąc tylko małą część ceny kupna. Resztę ceny przekazywał sprzedający do pobrania przez biuro ekspedycyjne, przed wysłaniem towaru przez granicę Rumunji.

Jako odbiorcę podawano firmy w Rumunji, zupełnie nieistniejące. W drodze przez Górny Śląsk i Polskę towar zamieniano na bezwartościowy, a w Śniatynie Załuczu nikt się już do biura ekspedycyjnego nie zgłaszał, celem zapłaty reszty ceny. **W ten sposób oszuści dostawali do swoich rąk towar niezapłacony i bez opłaty celnej, sprzedając go następnie w Polsce.**

Ostatnią tranzakcją, która się oszustom udała, była zamiana dwuch skrzyń towarów tkanych, zakupionych bez pieniędzy w Chemnitz, pod adresem nieistniejącej firmy Bendit i Blum w Bukareszcie, na dwie skrzynie cykorji. Zamiany dokonano, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w Mysłowicach. Panowie Bendit i Blum należeli również do szajki czerniowieckich oszustów.

———::o::———

Zakłady fryzjerskie

muszą być zamknięte o 7 wiecz.

W związku z wczorajszem zapytaniem „Robotnika", dlaczego policja pozwala na to, że zakłady fryzjerskie są otwarte do 8 lub 9 godz. wiecz. — z Min. Spraw Wewnętrznych informują nas, że ani Min. Spraw Wewn. ani Min. Pracy nie wydawało zezwoleń na przedłużenie czasu pracy w zakładach fryzjerskich. Kierownicy więc zakładów fryzjerskich o ile mają swe zakłady czynne po godz. 7 wieczór, łamią ustawę i dopuszczają się wykroczeń, które jaknajsurowiej winny być ścigane przez policję.

———::o::———

Kongres socjalistów węgierskich.

W czasie świąt Bożego Narodzenia odbył się w Budapeszcie 23-ci kongres socjalistów węgierskich przy udziale 485 delegatów oraz gości zagranicznych z Niemiec, Austrji, Czechosłowacji i Jugosławji. Zjazd „zaszczycili" też swą obecnością liczni przedstawiciele władzy, a przy stole prezydjalnym zasiadało zawsze conajmniej 6 oficerów policji.

Zjazd zatwierdził sprawozdania zarządu, frakcji parlamentarnej i komisji rewizyjnej. Uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się za utrzymaniem jedności partji, jako najważniejszym środkiem walki z reakcją; niektórzy wystąpili przeciwko współdziałaniu socjalistów z partjami mieszczańskiemi w parlamencie.

Tow. Peyer i Popper w referatach swych położyli nacisk na konieczność walki z dążeniami osadzenia na tron Habsburga, z puczami monarchistycznemi i faszystowskiemi. Wysunięto żądanie zabezpieczenia wolności obywatelskiej i referendum o formie rządów na Węgrzech, powszechnej amnestji dla przestępców politycznych, niezależności sędziów, przywrócenia sądów przysięgłych do spraw politycznych, zniesienia praw wyjątkowych, przewidzianych wyłącznie na czas wojny.

W dyskusji nad stanem prasy stwierdzono, że organ centralny „Nepszawa" jest przedmiotem ciągłych prześladowań. W r. ub. wytoczono mu 146 procesów, a w ostatnim kwartale skazano na 150 miljonów koron. Czterech redaktorów pisma siedzi obecnie w więzieniu. Dziennik socjalistyczny wychodzi jednak mimo wszystkie trudności, a robotnicy pokryli w dwójnasób powyższą karę pieniężną.

Wybrano komisje do rewizji programu partyjnego i opracowania programu rolnego, które projekty swe przedstawią następnemu kongresowi.

Odbywający się jednocześnie kongres kobiecy został przez policję rozwiązany.

W związku z aferą fałszerstwa banknotów frankowych zarząd partji, wraz z frakcją parlamentarną, ogłosił manifest w którym domaga się ustąpienia gabinetu Bethlena, natychmiastowego zwołania parlamentu, któryby uchwalił ustawę o powołaniu do życia rady stanu według projektu socjalistycznego, utworzenia nowego rządu, któryby przywrócił wszystkie swobody obywatelskie, przeprowadził przez Izbę powszechne i równe prawo wyborcze i rozpisał natychmiast nowe wybory.

———::o::———

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji skarbowej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy stemplowej. Z przyjętych postanowień zasługują na uwagę następujące zmiany: obniżono opłaty od ubezpieczeń z 3 na 2%, obniżono opłaty od weksli, opiewających na drobne kwoty do 60 zł. na 20 gr., uchylono obecnie obowiązujący przepis częściowo unieważniający umowy, mieszczące zatajenie ceny sprzedaży.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Wczoraj Komisja skarbowa miała przystąpić do rozpatrywania noweli do ustawy o podatku majątkowym, lecz na żądanie Rządu sprawa ta została odroczona.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

TELEFONISTKI U MIN. TOW. ZIEMIĘCKIEGO.

Wczoraj min. tow. Ziemięcki przyjął delegację telefonistek, która informowała tow. ministra o przebiegu rokowań z Zarządem Cedergrena i o postulatach telefonistek.

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE DLA PRZEMYSŁU.

Dziś odbędzie się w Min. Pracy konferencja ministrów w sprawie zamówień rządowych dla przemysłu.

W konferencji tej weźmie udział min. tow. Ziemięcki.

BUDŻET NA ROK 1926.

Dziś odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone wyłącznie omówieniu zmian, jakie ministerjum skarbu zamierza wprowadzić w budżecie na r. 1926, kierując się względami oszczędnościowemi.

SAMORZĄDOWE ROBOTY INWESTYCYJNE.

Dziś w Min. spraw wewn. pod przewodnictwem p. min. Raczkiewicza odbędzie się konferencja w sprawie uruchomienia przez związki komunalne inwestycyjnych robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych.

W naradach wezmą udział ministrowie: skarbu, pracy, przemysłu, robót publicznych i rolnictwa.

Z NADZWYCZAJNEJ KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Na dzisiejszem posiedzeniu Nadzwyczajnej Komisji oszczędnościowej podsekretarz stanu w Prezyd. Rady Ministrów p. Studziński złożył sprawozdanie o zastosowaniu w życiu opracowanego w roku 1920 i 1921 projektu organizacji urzędów, opracowanego przez specjalną komisję, w której skład, jak wiadomo, wchodzili obecny Prezydent Rzplitej Wojciechowski, obecny prezes N. I. K. p. Żarnowski i nieżyjący już Ludomir Grendyszyński.

Po wysłuchaniu tego referatu, komisja postanowiła: powrócić ewentualnie do tej sprawy w razie potrzeby przy rozważaniu projektów aktualnych.

Następnie podsekretarz stanu w Min. Skarbu p. Markowski poinformował komisję o wynikach prac specjalnej komisji, powołanej do reorganizacji kasowości i rachunkowości, udzielając przytem obszernych wyjaśnień co do głównych zasad, któremi kierowała się komisja przy opracowywaniu tych wniosków. Prace specjalne komisji ujmują wyłącznie kasowość i rachunkowość kameralną, t. j. czysto skarbową, nie tyczą się zaś kasowości i rachunkowości kupieckiej, stosowanej w monopolach i przedsiębiorstwach państwowych. Komisja nie objęła programem swych prac kasowości i rachunkowości kolejnictwa, poczt i wojskowości, a to ze względu na odrębną procedurę stosowaną w tych działach administracji. Rachuba tych działów będzie w najbliższym czasie traktowana oddzielnie. Komisja oszczędnościowa postanowiła zapoznać się dokładnie z wnioskami opracowanemi przez komisję do reorganizacji kasowości i rachunkowości.

OSZCZĘDNOŚCI W SZKOLNICTWIE.

Komisja delegatów p. Min. Skarbu do spraw oszczędnościowo - organizacyjnych dotychczas nie rozpatrywała sprawy oszczędności w dziale wyższego szkolnictwa.

W kwestji tej są już opracowane pewne wnioski, które niebawem rozpatrzone będą przez specjalnego delegata, a następnie przez Komisję do spraw oszczędnościowych.

O EMIGRACJĘ DO NIEMIEC.

Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami dr. Prądzyński i p. Eryk Zechlin, członek delegacji niemieckiej, wymienili między sobą noty w sprawie tymczasowego porozumienia co do sezonowej emigracji robotników polskich do Niemiec.

Tymczasowy układ przewiduje przekraczanie granicy niemieckiej za bezpłatnym paszportem, zwolnienie od wiz, zrównanie pod względem płacy i warunków pracy robotników polskich z niemieckimi i objęcie ich ubezpieczeniem od wypadków na podstawie konwencji genewskiej.

Niezależnie od podpisanego obecnie układu prowizorycznego, rozpoczną się w kwietniu wspólne narady w sprawie zawarcia stałej umowy w tej sprawie.

GRANICA POLSKO - NIEMIECKA.

Naczelnik wydziału ochrony granic ministerjum spraw wewnętrznych p. Ossoliński, wyjechał wczoraj do Poznania w celu wzięcia udziału w rokowaniach z delegatami rządu niemieckiego w sprawie ustalenia tekstu polsko - niemieckiego układu o konserwacji granicy polsko - niemieckiej.

U PREMJERA.

W związku z zapowiedzianem na dzisiaj posiedzeniem komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich Prezes Rady Ministrów p. Al. Skrzyński, przyjął wczoraj członka tej komisji p. Loewenherza.

NOWY AMBASADOR FRANCUSKI W WARSZAWIE.

Nowomianowany ambasador francuski w Warszawie, Laroche, liczy lat 54. Rozpoczął on karjerę dyplomatyczną w Rzymie przy ambasadorze Barrere. Następnie przydzielony był do centrali ministerjum spraw zagranicznych, gdzie pracował pod dyrekcją Berthelota. Trzy lata temu zajął po nim stanowisko dyrektora spraw politycznych. Laroche zajmuje się pozatem pracą literacką.

W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Pan Minister Przemysłu i Handlu St. Osiecki przyjął sowieckiego przedstawiciela handlowego p. S. P. Natzarenusa w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką. Pozatem p. minister przyjął przedstawicieli Związku pracodawców naftowych w osobach pp. Chłapowskiego, Ungra i Nuzikowskiego w sprawie podatku komunalnego, nałożonego na ropę naftową, oraz w sprawie ulg celnych dla nowowwożonych maszyn przemysłu naftowego.

TELEGRAMY

Po utworzeniu nowego Rządu Rzeszy

DEKLARACJA RZĄDOWA.

Berlin, 20 stycznia. (PAT). Deklaracji rządowej nowego gabinetu oczekują tu dopiero jutro. W oczekiwaniu jej prasa wita dziś powstanie nowego gabinetu z pewną rezerwą.

Pisma demokratyczne uważają, że wykluczenie w ostatniej chwili z gabinetu ich przywódcy, Kocha, jest afrontem dla stronnictwa, które poniosło wielką ofiarę, biorąc udział w nowym gabinecie.

„Berliner Tageblatt" pisze, że Koch nie wszedł do gabinetu dlatego, że jego opinje wydały się zbyt jaskrawo republikańskie.

Berlin, 20 stycznia. (PAT). Konwent senjorów Reichstagu postanowił odroczyć termin odczytania oświadczenia rządowego nowego gabinetu do przyszłego wtorku. Do tego czasu — jak przypuszczają pisma — Reichstag zakończy dyskusję nad budżetem na rok 1926.

Berlin, 20 stycznia. (PAT.). „Berliner Tageblatt' donosi z kół centrum, że poseł centrum dr. Perlitius nie przyjął ofiarowanej mu teki min. rolnictwa i że centrum ma zamiar zaproponować jako kandydata posła Bluma.

Wielka afera węgierskich fałszerzy pieniędzy

W JAKI SPOSÓB CHCĄ FAŁSZERZY WĘGIERSKICH UCHRONIĆ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Budapeszt, 20 stycznia. (PAT). Dziennik „Uj Nemzedek" utrzymuje, że od kilku dni zauważono u Nadossyego objawy obłędu.

„Magyaroszag" donosi, że sprawą biskupa polowego Zadraweca zajmą się wyłącznie władze kościelne.

Budapeszt, 20 stycznia. (PAT). Aresztowany inżynier Jan Stitz zeznał, że jeszcze przed kilku miesiącami wtajemniczony został w plan fałszerstwa franków. Francuscy urzędnicy policyjni wykryli dalszych dwuch wspólników, a mianowicie niejakiego Rado i Jaraya. Śledztwo, przeprowadzone przez policję, wykazało, że paszporty węgierskie dla Jankoviosa, dr. Schwetza, Jaraya i Rado wystawione zostały przez biuro paszportowe policji budapeszteńskiej. Kierownik biura paszportowego oświadczył dziennikarzom, że swego czasu otrzymał od szefa policji Nadossy'ego polecenie wydania paszportów dla wyżej wspomnianych osób. Dr. Schwetz został polecony przez ks. Windischgraetza.

PARLAMENTARNA KOMISJA ŚLEDCZA.

Budapeszt, 20 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego deputowany Farkas (socjal-demokrata) przedstawił zgromadzeniu ustalony w drodze porozumienia pomiędzy stronnictwami wniosek o wybraniu parlamentarnej komisji śledczej, w składzie 25 członków. Premjer hr. Bethlen oświadczył, że zgadza się tym razem na taką komisję, biorąc pod uwagę wzgląd czysto polityczny.

Wniosek deputowanego Farkasa został jednogłośnie przyjęty, wobec czego zgłoszone 13 interpelacji w tej sprawie spadły z porządku dziennego.

REKONSTRUKCJA GABINETU.

Budapeszt, 20 stycznia. (PAT.) Krążą tu pogłoski o możliwości rekonstrukcji gabinetu, a mianowicie ustąpićby mieli ministrowie Rakovsky i Klebelsberg.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna

Praga, 20 stycznia. (PAT). — „Prager Presse" dowiaduje się z Genewy, że wobec przyjęcia zaproszenia przez większość osobistości, zaproszonych przez Radę Ligi Narodów do wzięcia udziału w pracach przygotowawczych międzynarodowej konferencji ekonomicznej, komitet przygotowawczy zbierze się po raz pierwszy w ciągu miesiąca kwietnia a następnie prawdopodobnie w jesieni. Sama konferencja ekonomiczna ma się odbyć w 1927 r.

Berlin, 20 stycznia. (PAT). Sekretarjat Rady Ligi Narodów zaprosił do komitetu, mającego opracować plan powszechnej konferencji gospodarczej, niemieckiego podsekretarza stanu Trendelenburga, przewodniczącego niemieckiej delegacji handlowej do rokowań z Francją oraz deputowanego Reichstagu Lammersa. Jako przedstawiciel organizacji robotniczej ma być zaproszony do komitetu sekretarz Związków zawodowych, Eggert.

Konferencja ministrów spraw zagr. Małej Ententy

Białogród, 20 stycznia. (PAT). — Ag. Avala donosi: Konferencja ministrów spr. zagranicznych państw małej ententy odbędzie się w Bled około 20-go lutego.

Niemcy mają w marcu wstąpić do Ligi Narodów

Berlin, 20 stycznia. (PAT). „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nastąpi przypuszczalnie w pierwszych dniach marca.

Według doniesień pism demokratycznych pierwsze posiedzenie Rady Ligi z udziałem przedstawicieli Niemiec spodziewane jest w dniu 7 marca.

———::o::———

O liczbę wojsk francuskich w Nadrenji

Paryż, 20 stycznia. (PAT). „Journal" donosi, iż Briand, odpowiadając ambasadorowi von Hoeschowi na uczynione przezeń demarche, zaznaczył iż nie może być w chwili obecnej mowy o zredukowaniu wojsk francuskich w Nadrenji.

— Z Kairu donoszą: Dziś odbędzie się tu w obecności wysokiego komisarza Egiptu uroczystość poświęcenia tamy na Nilu Błękitnym. Dzięki tej tamie, pustynia, która jest tak wielka, jak ⅓ część Anglji, zamieniona będzie w urodzajny kraj. Obszar 300.000 morgów ma przynosić rocznie 20 tys. ton bawełny.

— „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Berlina, że stwierdzono ostatecznie, iż wbrew doniesieniom prasy p. Czajkowska nie jest identyczną z córką b. cara, Anastazją.

———::o::———

KINO TEATR **SPLENDID** NIECAŁA 6 Pocz. 5.30
Douglas FAIRBANKS
odtwarza rolę tytułową w 10 akt. dramacie p. t.
„ROBIN HOOD"
(Robin z lasu).

PROWINCJA.

Kosów Poleski.

DZIAŁALNOŚĆ STAROSTY STANISZEWSKIEGO

(Kor. własna).

Skompromitowany na terenie pow. sochaczewskiego starosta Władysław Staniszewski (pisaliśmy o nim kilkakrotnie w „Robotniku") wypłynął znowu na stanowisku starosty (od dn. 3 maja ub. r.) w powiecie Kosów Poleski.

I tu p. Staniszewski przejawia taką samą działalność, jak i w pow. sochaczewskim: popełnia nadużycia i okazuje na każdym kroku brak znajomości gospodarki powiatowej, wywołując wśród całej ludności (naturalnie — również i wśród urzędników) brak zaufania i rozgoryczenie do władz.

Na miejsce zwolnionych przez siebie urzędników **p. Starosta sprowadza urzędników z Sochaczewa i wogóle z b. Kongresówki.** Urzędników zwalniał odrazu, drogą administracyjną, usuwając ich jednocześnie z mieszkań.

Skargi pokrzywdzonych są odrzucane, lub też miesiącami leżą, jako niezałatwione, u władz nadzorczych.

W rezultacie p. Staniszewski w naszym małym powiecie (6 gmin i 2 magistraty) zwolnił w przeciągu paru miesięcy swojej służby, (lub też spowodował zwolnienie) trzydziestu paru urzędników. Na miejsce zwolnionych przyjął on ludzi, zupełnie niedopowiednich, przyczyniających się jeszcze do spotęgowania wrogiego stosunku ludności do władz.

Aresztowania p. Staniszewski przeprowadza, z pominięciem trybu postępowania karnego.

Wbrew ustawie samorządowej wydał on zarządzenie przeprowadzenia redukcji w urzędach gminnych — i to za jednomiesięcznem wypowiedzeniem stosunku służbowego (zamiast 3 miesięcy).

Urzędom gminnym narzuca p. Staniszewski importowanych przez siebie pracowników.

Na stanowisko inspektora samorządowego przyjął, wbrew statutowi, człowieka, który dotychczas w samorządzie nie pracował.

Również samowolnie przekręca uchwały Wydziału powiatowego co do uposażenia urzędników w Kancelarji Biura Wydziału.

Wszystkie te fakty, (nieliczne, zresztą przykłady z jego działalności) charakteryzują p. Staniszewskiego, nadużywającego na każdym kroku swojej władzy.

Mało tego! Wśród spokojnej ludności białoruskiej, zamieszkującej pow. Kosów Poleski, p. Staniszewski węszy na każdym kroku nastrój wrogi wobec rządu polskiego i t. p. (swojem postępowaniem przyczynia się jedynie do wywołania takiego nastroju). Otóż w czerwcu ub. r nawiedziła powiat. groźna „banda dywersyjna", która — jak należy podejrzewać (wnosząc z okoliczności, w jakich się ukazała i z zachowania się p. starosty) — była jaknajprawdopodobniej, ni mniej ni więcej, tylko najzwyczajniejszą prowokacją, zaaranżowaną przez p Staniszewskiego.

Albo taki oto fakt: w grudniu ub. r. spotkał na drodze, w pobliżu Kosowa 10 fur, naładowanych papierówką, conajmniej po 50 pudów. Ponieważ fury te nie mogły odrazu zejść mu z drogi, p. starosta zeszedł z sanek, podszedł do jednego z chłopów i uderzył go w twarz. Potem ten sam człowiek został aresztowany i dopiero po paru godzinach zwolniony.

Wogóle w powiecie czynione są ciągłe rewizje i aresztowania Z polecenia p. starosty aresztuje się masami ludzi, którzy potem są zwalniani, z powodu braku jakichkolwiek dowodów przeciwko nim. Czyż trzeba dodawać, jak takie postępowanie rozgoryczа miejscową ludność, przeważnie białoruską?

Na Kresach bardziej jeszcze, niż w innych częściach kraju, potrzebni są na stanowiskach odpowiedzialnych, ludzie rozumni i wykwalifikowani. P. Staniszewski w żadnym razie nie nadaje się na stanowisko starosty!

Powrócimy jeszcze do jego sprawek...

Czasopisma nadesłane.

„Bluszcz" Nr. 3 rozpoczyna się artykułem H. Ceysingerówny p. t. „Ciężary niepodległości". Dalej C. Walewska pisze o harcerstwie H. Boguszewska odtwarza dzieje „Naszego Domu" zakładu wychowawczego w Pruszkowie.

W obronie naszych adwokatek zabiera głos na łamach „Bluszczu" p. J. Sokolnicka.

W dziale literackim wymienić należy utwory poetyckie M. Morstin - Górskiej i fragment niegranej jeszcze sztuki teatralnej M. J Wiełopolskiej p t. „Nowapowry", powieść M. Kurcewiczowej „Jedno spojrzenie" oraz nowelkę Z. Dąbrowskiej „Koty". Z Zawiszanka rozpoczyna obszerniejszy szkic historyczno - literacki o Joannie D'Arc. Obrazek historyczny M. Dubieckiego „Na stopniach tronu" czyta się jak ciekawą powieść

Książki nadesłane

Rocznik Statystyczny Polskich Kolei Państwowych za rok eksploatacyjny 1923. Nakładem Min. Kolei.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

W czwartek dn. 21 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6 m. 4, pokój nr. 12, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Synokmli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

W piątek, dn. 22 b. m.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 6 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste (Wolska 44) odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu dzielnicy Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7.30 ogólne zebranie członków na którem tow. **Szpotański** wygłosi odczyt n. t. „Jak po wojnie powstało Państwo Polskie".

Dzielnica Grochowska. Sekretarjat urzęduje od godz. 6 do 7 m. 30 w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29.

Kurs Instruktorski Wydz. prawobrzeżnego W. OKR. PPS. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej (ul. Brukowa 29) odbędzie się wykład tow. Szpotańskiego n. t. Partje polityczne w Polsce.

Ruch zawodowy.

Baczność tokarze! Zarząd Sekcji tokarzy Związek metalowców odbędzie posiedzenie w czwartek, 21 b. m., o godz. 7-ej w sali Związku, Leszno 53. Sprawy ważne.

Ruch kult.-oświatowy

Koło „Wola". W sobotę o godz. 6.30 wiecz. w lokalu dzielnicy PPS. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków. Obecność obowiązkowa.

W niedzielę o godz. 4 pop. tow. Haubold w tymże lokalu wygłosi odczyt p. t. „Ruch spółdzielczy zagranicą", ilustrowany licznemi barwnemi przezroczami. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Uprasza się o punktualne przybywanie.

II-gi odczyt tow. posła Z. Piotrowskiego. W czwartek dnia 21-go o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U R. (Al. Jerozolimskie 6), I piętro, wygłosi t Z Piotrowski II-gą część odczytu na temat Jak robotnicy w Szwecji doszli do władzy'. Odczyt ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp 30 gr.

Odczyt prof. Markowskiego. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu PPS (Brukowa 29) odbędzie się, staraniem Koła Młodzieży „Praga", odczyt prof. Markowskiego p. t. „Powstanie Państwa polskiego w latach 1914 — 1918". Wstęp wolny dla wszystkich.

Młodzież TUR, baczność! I wykład na kursie społecznym odbędzie się w piątek 22 b. m. w lokalu Gimnazjum Zw. Zaw. Nauczycieli Szkół Średnich (Żórawia 49). Kurs rozpocznie się wykładem sen. Posnera. Wszyscy słuchacze winni się stawić na 6.50 wiecz.

Wieczornica towarzyska. W sobotę 23 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu ZZK., ul. Długa 19, odbędzie się wieczornica towarzyska, organizowana staraniem Sekcji Dramatycznej TUR. Bilety w cenie 3 złotych do nabycia w Sekretarjacie TUR i u członków Sekcji.

Wycieczka do warsztatów parowozowych odbędzie się w niedzielę, 24 b. m. Zbiórka punkt. o g. 10 na rogu ul. Siennej i Towarowej (dojazd tramwajami 6 i 22). Bilety w cenie 30 gr. (dla członków TUR. 20 gr.) do nabycia w Sekretarjacie TUR., Al. Jerozolimskie 6, i na miejscu zbiórki

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem niniejszem kwituje z następujących ofiar:

Stefan Ostrowski zł 3, II Oddział Straży Ogniowej dobrowolna składka, wpł. przez tow. Zielińskiego 35.75 zł., Robotniczy klub sportowy „Skra", zamiast wieńca na trumnę Józefa Przybylskiego, 24.45 zł. i 1 lats. V Oddział Straży Ogniowej skł. za I — 41 zł., Zw. Zaw Kolejarzy skł. za I kwartał 300 zł., III Oddział Straży Ogniowej składka za I — 36.20 zł.

—::o::—

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.30
Franki francuskie za 100 27.27
Funty angielskie za 1—35.50
Floreny holend. za 100—29.60
Kor. czesko—słow. za 100—21.61
Franki szwajc. za 100—141.17
Korony austrjac. za 100—102.75

Tendencja słabsza. Obrót ogólny około 220000 dolarów; dziesiątą część zapotrzebowania pokryły banki prywatne (w obrotach gotówkowych) Kursy naogół utrzymane (słabszy Paryż). Dolar w gotówce w obrotach prywatnych 7.45. Rubel złoty 4.01—3.99.

—::o::—

Już wyszło z druku

Sprawozdanie z XX-go Kongresu Partji

Na treść sprawozdania składają się: **1) Sprawozdanie C. K. W. 2) Sprawozdanie Z. P. P. S. 3) Sprawozdanie z obrad Kongresu. 4) Uchwały Kongresu. 5) Statut Organizacyjny.**

Cena 2 zł.

Wobec ograniczonego nakładu Sprawozdania, pożądane jest wcześniejsze zamówienie, które należy kierować do

KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ — Warecka 9, Warszawa.

Przy zamówieniu większej ilości egz. udziela się 20% rabatu.

BACZNOŚĆ AGENCI i WOJAŻEROWIE!

Wobec wynikłego zatargu między wojażerami a firmą **N. L. SZUSTOW i S-wie,** niniejszym ogłaszamy posady wojażerów i przedstawicieli w powyższej firmie

pod bojkotem.

Ostrzegamy kol. Agentów i Wojażerów, aby nie przyjmowali w firmie N. L. Szustow i S-wie żadnych posad.

Związek Zaw. Agentów i Wojażerów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano padał śnieg, temperatura wynosiła —9°, szata śnieżna wynosi 18 cm. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —7°, najniższa —9°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, opady śnieżne, miejscami mgła, umiarkowany mróz, słabe wiatry miejscowe lub cisza.

W sprawie służby wojskowej akademików. Akademicki Wydział Wojskowy podaje do wiadomości młodzieży akademickiej, że z polecenia PKU nastąpi w końcu b. m. rejestracja służby wojskowej, odbytej w latach wojennych przez słuchaczów wyższych uczelni warszawskich. Spis powyższy ma na celu ostateczne ustalenie stosunku młodzieży do służby wojskowej, okresu jej trwania oraz przeniesienia do rezerwy tych, którzy według obowiązujących przepisów, zadość uczynili powinności wojskowej. W interesie młodzieży akademickiej jest zgłosić się do spisu, o terminie i miejscu którego nastąpi specjalne zawiadomienie.

Licytacja książek. W sobotę 23 b. m. o g. 7 wiecz odbędzie się w Kamienicy Książąt Mazowieckich (Stare Miasto 31) licytacja książek, urządzona staraniem Tow. Bibljofilów Polskich. Wstęp dla wszystkich.

Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, pragnąc przyczynić się do spopularyzowania naszych miejscowości leczniczych, rozpoczyna pierwszą serję odczytów bezpłatnych dla lekarzy, studentów i osób zainteresowanych według planu następującego: 1) **30 b. m. sobota.** Prof. dr. Sawicki Bronisław „O zdrojowiskach i uzdrowiskach naszych w stosunku do wymagań lecznictwa". 2) Prof. B. Koskowski. Jakie wody zagraniczne mogą być zastąpione wodami krajowemi.

2) **6 lutego sobota.** Prof. dr. P. Gnatkowski z Poznania. O środkach i sposobach ulepszenia naszych zdrojowisk i o konieczności popularyzowania ich znaczenia.

Z Urzędu Przemysłowego Magistratu. W ciągu 1925 r. Urząd Przemysłowy Magistratu odbył 1749 komisji, badających stan zakładów przemysłowych, właściciele których ubiegali się o uzyskanie pozwoleń na uruchomienie swych przedsiębiorstw. Dokonano również 1481 dodatkowych sprawdzeń technicznych przedsiębiorstw przemysłowych, będących już w ruchu. W r. 1925 złożono w Urzędzie Przemysłowym 964 podań o pozwolenie na uruchomienie (przeważnie średnich i drobnych) nowych przedsiębiorstw. Z tego wydano 547 pozwoleń. Nadto, około 300 przedsiębiorstwom przedłużono prawo na dalsze ich prowadzenie, mimo nieodpowiednich warunków, a to ze względu na obecny stan ekonomiczny Resztę podań załatwiono odmownie. (—)

Sprzedaż broszur na ulicach. Kom. rządu wydał komendantowi P. P. m. st. Warszawy polecenie rozciągnięcia bacznego nadzoru, aby na ulicach nie odbywała się sprzedaż broszur przez osoby, niemające pozwoleń. Ponieważ szerzona w ten sposób demoralizacja zaniepokoiła szerokie warstwy społeczeństwa (na najruchliwszych ulicach Warszawy przekupnie uliczni sprzedają broszurki, wykrzykując różne drastyczne tytuły), kom. rządu polecił komendantowi P. P nakazać przeprowadzenie tej sprawy, pod osobistą odpowiedzialnością kierowników komisarjatów P. P. (—)

Targowiska miejskie. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Zdrowia Magistratu omawiana była sprawa handlu artykułami spożywczemi na targowiskach przy ul. Szeroki Dunaj i przy ul. Marjensztadt. Szeroki Dunaj jest to ulica otoczona domami mieszkalnymi. Ze względów przeciwpożarowych na targowisku tem nie może być żadnych stałych urządzeń do sprzedaży artykułów spożywczych, jak np. budek, straganów itd., zabezpieczających artykuły powyższe od kurzu i zanieczyszczenia. Jednakże artykuły te, jak np. śmietana, masło, sery i pieczywo, sprzedawane są na tem targowisku z koszów, ze stołków, naczyń, stojących na chodniku, co jest niedopuszczalne ze względów sanitarnych. Targowisko zaś przy ul. Marejnsztadt zabrukowane jest bardzo niedokładnie zwykłym kamieniem polnym z zagłębieniami, w których zatrzymują się nieczystości Targowisko to pozbawione jest ustępów, hydrantów etc. Odbywa się na niem handel artykułami spożywczemi z koszów, przenośnych straganów etc., niezabezpieczających tych artykułów od zanieczyszczenia.

Wydział Zdrowia uchwalił zwrócić się do inspekcji handlowej z prośbą, by nie wydawano pozwoleń na handel na targowisku przy ul. Szeroki Dunaj, wspomnianymi artykułami, zaś na targowisku przy ul. Marjensztadt urządzono dla sprzedaży tych artykułów prowizoryczną halę. (—)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ze Zw. Bibljotekarzy. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Bibljoteki Publ. odbędzie się zebranie dla członków Koła Warsz. Związku Bibljotekarzy i wprowadzonych gości, na którem p. B. Składkowski wygłosi referat p. t. „Zasady klasyfikacji dziesiętnej".

W siedzibie Stow. Lekarzy Polskich (Widok nr. 23) odbędą się o godz. 8 wiecz. następujące posiedzenia ogólne: W piątek dr. H. Higier — Rachmistrzostwo, pamięć fenomenalna (demonstracja) i w piątek 5 lutego dr. Wertenstein — Sztuczne poronienie, jako problemat etyczny i prawny.

Z Tow. Teozoficznego. Jutro o godz. 8 w. odbędzie się w lokalu Polskiego Tow. Teozoficznego (Królewska 25 m. 3) wieczór dyskusyjny, na którym wygłoszony będzie referat p. t. „Rola teozofji w życiu społecznem'.

Z Koła Historyków. W dniu 22 b. m. o godz. 20 prof. Marceli Handelsman wygłosi odczyt p. t. „Czwarty Zjazd Historyków w Poznaniu i jego znaczenie'. Odczyt powyższy odbędzie się w Auli Uniwersytetu Warszawskiego.

WYPADKI.

Zamach na kasę Ziemian. Wczoraj w nocy do lokalu organizacji Ziemiańskiej przy ul. Kopernika 30, w gmachu CTR., dostali się za pomocą włamania niewykryci kasiarze i usiłowali rozbić kasę ogniotrwałą, lecz prawdopodobnie zostali spłoszeni, gdyż zbiegli. Zdołali oni tylko uszkodzić dolną drewnianą część kasy.

Eksplozja kwasu azotowego. Wczoraj w południe w ekspedycji aptecznego domu handlowego p. f. „Edward Gobiec' przy ul. Leszno nr. 3 uczeń-drogista Kazimierz Sroka miał polecone zalać parafiną korek butelki, napełnionej kwasem azotowym. W czasie manipulowania butelką nastąpiła eksplozja, przyczem Sroka uległ poparzeniu twarzy, oczu i rąk. W jednej chwili silny, gryzący gaz napełnił lokal ekspedycji. Nieszczęśliwy chłopiec, ratując się, z przestrachu i przerażenia wybił rękami szyby w oknie i wyskoczył z parteru na podwórze. Wskutek rozbicia szyb Sroka zranił się w ręce. Lekarz Pogotowia, po założeniu opatrunku, przewiózł ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha.

Pożar w Sulejówku. Wczoraj o godz. 9 rano w willi Kazarkiewicza w Sulejówku wynikł pożar

na górnych piętrach facjatek, zamieszkałych przez 8 rodzin. Spaliło się tylko wewnętrzne urządzenie mieszkań. Pożar powstał z powodu zapalenia się sadzy w przewodzie kominowym, przylegającym do mieszkania lokatora Tańca. Pożar ugasiła miejscowa straż ochotnicza.

Woźnica z reklamą w powietrzu. Przez Krakowskie Przedmieście jechała platforma jednokonna, na której była ustawiona buda z reklamą ślizgawki w „Łobzowiance" w Al. Ujazdowskich. Ponieważ arkusze papierów na budzie nie były dostatecznie przymocowane, przeto łopocąc za podmuchem wiatru, sprawiały szum i straszyły konie. Posterunkowy XII komisarjatu zatrzymał powożącego na pl. Mickiewicza i stwierdził, że nie posiada on prawa jazdy i pozwolenia na ruchomą reklamę. W czasie legitymowania woźnicy zerwał się nagle silny podmuch wiatru, zerwał słabo umocowaną do platformy budę, która, wraz z woźnicą, 18-letnim Marjanem Kucharczykiem, została uniesiona w górę, poczem z wielkim łoskotem upadła na jezdnię, tuż przy chodniku. Posterunkowy skierował platformę, wraz z rozbitą budą, do XII komisarjatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół, pociągając do odpowiedzialności właściciela platformy Abrama Mordkę Kernera, właściciela zakładu przewozowego przy ul. Długiej nr. 46.

Pożar w fabryce. W fabryce świec Alfreda Zielińskiego przy ul. Nalewki 35 zapalił się kocioł z parafiną. Pożar ugasiło pogotowie I oddziału straży.

Zbrodniczy napad. Na rogu ul. Pańskiej i Miedzianej, na wracającego do domu 41-letniego Adama Jagodzińskiego, szewca (Grzybowska 94) napadł niewykryty opryszek i zadał mu nożem ranę w okolicy lewej skroni. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł ranionego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pijany i ranny. Przed bramą domu nr. 15 przy ul. Freta posterunkowy znalazł pijanego aż do utraty przytomności mężczyznę niewiadomego nazwiska, około 23 lat. Po dłuższych oględzinach policjant stwierdził, że nieznany mężczyzna ma dwie rany cięto-kłute, zadane w brzuch. Po nałożeniu opatrunku, Pogotowie przewiozło rannego do szpitala św. Rocha.

Zamach samobójczy. W bramie domu nr. 10 przy ul. Wąski Dunaj napiła się esencji karbolowej 21-letnia Alfreda Zielińska, pracownica igły (Marjensztadt 5). Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza.

Ofiara ślizgawicy. 53-letnia Rozalja Wojtasowa (Siewierska 3) poślizgnęła się przy sklepie na ul. Grójeckiej 69, upadła i złamała szyjkę prawej kości udowej. Pogotowie przewiozło Wojtasową do szpitala Dzieciątka Jezus.

Podrzutek na cmentarzu. Zastępca intendenta cmentarza żydowskiego na ul. Odrowąża, na Bródnie, znalazł przy kancelarji na cmentarzu podrzucone dziecko żywe płci żeńskiej, mające około dwuch miesięcy.

—::O::—

TEATR i MUZYKA.

TEATR NIEWIAROWSKIEJ.

„Królowa nocy", operetka w 3 aktach Arnolda i Bacha. Muzyka Waltera Kollo.

Wystawioną w poniedziałek przez teatr Niewiarowskiej operetkę p. t. „Królowa nocy" chyba przez nieporozumienie nazwano operetką. Poza dwoma walczykami w pierwszym i drugim akcie, zresztą zręcznie skomponowanemi i przejrzystemi, są jeszcze kuplety dwukrotnie powtarzane oraz duet w pierwszym akcie i muzyka w drugim.

P. Kollo — jak widzimy — nie przepracował się. Jednak to, co dał, jest miłe, wdzięczne i łatwo wpada w ucho.

O wiele więcej pracy włożyli w tę farsę-operetkę autorzy libretta, a jeszcze więcej wykonawcy z p. Kazimierą Niewiarowską na czele.

Artyści od pierwszej sceny nadali operetce właściwe tempo, tempo nie pozwalające zastanowić się nad nonsensami i w tem brawurowem tempie farsę-operetkę zakończyli, zmuszając publiczność do częstych oklasków.

Jeśli zmysł słuchu może się czuć pokrzywdzony przez „Królową nocy", to za to wzrok miał prawdziwie lukullusową ucztę. Pomijając bowiem bardzo gustowne i dobrze pomyślane dekoracje, bohaterka operetki p. Niewiarowska olśniewała oczy przepychem i mnogością toalet, zaprawdę pięknych.

Z męskich wykonawców na pierwszy plan wysunął się p. Horski, który zbierał zasłużone żniwo oklasków.

Osobne słowo uznania należy się p. Sokołowskiej.

Reszta wykonawców, z p. Łaszczyk oraz pp. Misiewiczem, Dembowskim i Szczawińskim na czele role swoje wykonała zupełnie poprawnie.

„Królowa nocy" publiczności, żądnej lekkiej strawy, przypadnie do smaku. **Robo.**

QUI PRO QUO. — **„Puść go kantem".**

Hasło to jest, jak na czas karnawału, ogromnie aktualne, a że i piosenka jest zgrabniutka, więc cała, kabaretowo usposobiona, Warszawa, obok pytań: „czy pani mieszka sama?" i „a ile mi dasz?", umieści jeszcze i tę moralną wskazówkę: „puść go kantem, ja będę twym amantem".

Z piosenek, śpiewanych w ostatnich czasach, z samych ich pierwszych zwrotek można ułożyć cały romans, co też uczyniono, układając „trójgłos"—sądowy, gdzie na pytania sędziego p. Gelskiego powódka p. Żelska i oskarżony p. Hafiez odpowiadają śpiewem.

Efektowne są numery taneczno - malarskie: „młyn", „deszczyk pada", „świt i noc", „black and white".

„Polityki" nie brak w programie, gdyż są depesze noworoczne, z których najdowcipniejsza powiada do Min. Sikorskiego: „przenosił wilk owieczki, przenieśli i wilka".

Nie zapomniano i o rozbiórce soboru, o której p. Jarossy powiada, że „Polska przetrwała trzy rozbiory, ale tego już nie przetrwa".

Gorące oklaski wywołuje przedostatni obraz p. t. „Jak w Paryżu", do którego dekoracja przedstawia ul. Marszałkowską z dworcem Głównym, z kino „Apollo", restauracją „Złoty róg". Na tem tle mamy p. Buczyńską, zawsze świetną w monologach, w roli „giełdy", „zalanego" p. Orwida, również „zawianą" p. Zimińską, niezrównanego handlarza psów Gierasińskiego i Ordonównę, która śpiewa śliczną piosenkę „Mam chłopczyka na Kopernika".

Wspomnieć należy i o tragicznym numerze p. Ordonówny, którym są dwie piosenki więzienne.

Rewja odbywa się pod znakiem uzdrowienia chorego złotego, któremu dr. Kemmerel przepisuje mamkę z Ameryki z dolarami.

Program wyborny, prowadzony w brawurowem tempie, a zakończony finałem z orkiestrą, w którym udział bierze cały zespół. **Ika.**

Teatr Wielki. Dziś „Opowieści Hoffmana". Jutro „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś komedja J. Rączkowskiego „Polityka i miłość".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Bitwa pod Waterloo".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś po raz ostatni, jako przedstawienie wieczorowe, „Intryga i miłość". Jutro premjera komedji M. Gogola „Rewizor".

Teatr Polski. Codziennie „Król" de Flersa i Caillaveta.

W niedzielę o g. 3½ po cenach zniżonych, po raz przedostatni „Madame Sans-Gêne".

Teatr Mały tylko kilka razy grać będzie miłą komedję „Mój ojciec miał słuszność". W czwartek przyszłego tygodnia premjera komedji Verneuil'a „Orzeł czy reszka?" z Junoszą - Stępowskim. W niedzielę o g. 4 „Ładna historja".

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie „Królowa nocy".

Teatr Nowości. Codziennie „Paryżanka".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie 2 razy doskonała rewja „Puść go kantem".

Teatr „Eldorado" (Hoża 29). Codziennie program „Jabym chciała tak codzień". Początek godz. 7.15 i 9.15.

Teatr „Olimpja" (Marszałkowska 114). Codziennie: „Zapasy miłosne". Początek godz. 7.15 i 9.15.

Teatr im. Fredry. Dziś „Dom warjatów". W sobotę o godz. 11 wieczór, po przedstawieniu teatralnem, odbędzie się wieczór tańcujący.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Karnawał w Warszawie".

W sobotę premjera „Dom otwarty" Bałuckiego.

Dn. 23 b. m. w sobotę o godz. 12 w nocy zabawa taneczna w sali teatru.

Teatr „Perskie Oko" powtarza dziś dwukrotnie nową rewję p. t. „Pod sukienką".

Z Filharmonji. Jutro na koncercie symfonicznym pod dyrekcją p. Ignacego Neumarka wystąpi pianista Leo Sirota i grać będzie koncert c-moll Rachmaninowa. Orkiestra wykona jedno z piękniejszych dzieł Zygmunta Noskowskiego: symfonję „Od wiosny do wiosny" i poemat symfoniczny Straussa „Śmierć i wyzwolenie".

„Rewizor" M. Gogola w teatrze im. Bogusławskiego. Jutro odbędzie się premjera jednej z najwspanialszych komedji literatury wszechświatowej: „Rewizor" M. Gogola.

Wieczory artystyczno - literackie w teatrze „Nowości". Zrzeszeni artyści teatru Nowości urządzają, poczynając od jutra, „Wieczory Artystyczno-Literackie" z występem pierwszorzędnych artystów scen warszawskich. Wieczory te będą urozmaicone w przerwach tańcami. Początek programu wieczorów artystycznych o godz. 11.30. Ceny od 2—6 złotych.

Wieczornica plastyków. Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) wieczornica plastyków, urozmaicona produkcjami artystycznemi i niezwykle interesującemi ze względu na udział pierwszorzędnych naszych artystów.

Koncert-akademja ku czci prof. R. Statkowskiego. W dniu wczorajszym rozpoczęta została sprzedaż biletów na koncert-akademję ku czci Romana Statkowskiego, odbyć się mającą w Konserwatorjum w środę 27 b. m. Bilety sprzedają księgarnie: Gebethnera (Sienkiewicza 9) Idzikowskiego (Marszałkowska 119) i Kuncewicza (Marszałkowska 91).

Koncert dla uczczenia 45-letniej pracy suflerskiej p. Matyldy Braunowej. W dn. 23 b. m. o g. 12 w nocy odbędzie się w gmachu Cyrku koncert. Koncert ten odbędzie się dla uczczenia 45-letniej pracy suflerskiej w teatrze Narodowym p. Matyldy Braunowej. Bilety nabywać można u Chodowieckiego, Krakowskie Przedm. 9.

Koncert inauguracyjny Sekcji Współczesnych Kompozytorów Polskich. Pierwszy koncert pierwszego w Polsce Związku kompozytorów odbędzie się uroczyście w sobotę 23 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. w sali Konserwatorjum, urządzony przez Sekcję, wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury przy Magistracie m. st. Warszawy.

—::O::—

SPORT.

Walne Zebranie Robotniczego Klubu Sportowego „Skra".

W niedzielę odbyło się zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie RKS Skra.

Zebranie zagaił przy licznym udziale członków przewodniczący klubu tow. **Jerzy Michałowicz**, prosząc do prezydjum zebrania **tow. Bergera.**

Imieniem ustępującego Zarządu sprawozdanie z działalności klubu za rok 1925 składał **tow. Golczyk.**

Ogólny przychód klubu wyniósł 41.752 zł., rozchód 41.739 zł. Majątek klubu powiększył się o 10.000 zł. Sekcje klub posiadał następujące: 1) boksu, 2) gimnastyki, 3) lekkiej atletyki, 4) kobieca, 5) piłki nożnej, 6) szermierki, 7) sportów zimowych, 8) kulturalno-oświatowa.

Najbardziej żywotnemi były: piłki nożnej, kobieca i lekko-atletyczna. Sekcja piłki nożnej rozegrała 140 meczów, posiadała 5 drużyn, członków 108. Sekcja kobieca zorganizowała 3 zawody lekko-atletyczne, zdobyła I miejsce w mistrzostwie „Robotniczej Warszawy". Sekcja lekko - atletyczna męska zorganizowała 5 zawodów, brała udział w 11 imprezach sportowych innych stowarzyszeń. Sekcja sportów zimowych otworzyła ślizgawkę, dając tem możność młodzieży robotniczej uprawiania łyżwiarstwa. Sekcja kulturalno - oświatowa zorganizowała szereg wycieczek; najważniejsza i najdłuższa, to tygodniowa do Zakopanego i w Tatry. Sekcja ta zorganizowała też zabawy dla dzieci na boisku klubowem. Udział w zabawach brało 1000 dzieci.

Największą troską otoczył Zarząd klubu boisko klubowe: przeprowadził cały szereg inwestycji, jak: parkan, szatnie, woda, niwelacja terenu i t. p. Jak wynika ze sprawozdania, działalność klubu była niebywale intensywna i uwieńczona bardzo dobremi rezultatami. Nic więc dziwnego, iż Walne Zebranie jednogłośnie uchwaliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybierając 6 towarzyszów ze starego Zarządu ponownie do władz klubu.

W wolnych wnioskach uchwalono zakupić puhar, celem przeprowadzenia zawodów L-a. im. tow. Stanisława Siedleckiego, b. członka Zarządu klubu.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

Poniżej podajemy skład nowych władz klubu:

W dniu 19.I r. b. wybrany na Walnem Zebraniu **Zarząd** RKS „Skra" ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczący **tow. Jerzy Michałowicz** (ponownie), wiceprzewodniczący: I tow. Wiktor Kruk, II — tow. Roman Błaszczyk, sekretarz tow. Jerzy Grabau (ponownie), skarbnik tow. Roman Błaszczyk (ponownie).

Członkowie Zarządu: tt. Golczyk (ponownie), Kwik, Sajnok, Kamiński, Szymczak Andrzej (ponownie).

Komisja Rewizyjna: tt. Łagowski, Majer, Zorzyck: Jan Herman Stan., Poboży Edward.

Sąd honorowy: tt. Błażałek Wład., Kucharczyk, Piekut, Kraj, Więckowski Franciszek.

S. M.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych komunikuje, iż posiedzenie Zarządu Z. RSS odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz.

Walne Zgromadzenie Związku Dzien. i Publ. Sportowych w Warszawie.

Zarząd Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie prosi o podanie do wiadomości kolegów, że na zasadzie § 12 statutu, zwołuje na dzień 30 b. m. walne zgromadzenie członków, które odbędzie się o godz. 18 w pierwszym terminie i o godz. 19 w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku (Galerja Luksemburga, redakcja „Stadjonu"). Jednocześnie Zarząd Związku komunikuje następujące uchwały: 1) Przedłużenie legitymacji członkowskiej może nastąpić dopiero po wpłaceniu zaległych składek za rok 1925 i opłaceniu składki za kwartał I 1926 r. 2) Karty wejścia dla członków Związku na zawody w Agrykoli wydawane będą na walnem zgromadzeniu.

Sport zagranicą

(Przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Mecz żonatych przeciw kawalerom! W jednem z prowincjonalnych miast szwedzkich urządzono ciekawy mecz piłkarski, a mianowicie drużyna „żonatych" spotkała się z „kawalerami". „Żonaci" okazali się silniejsi sportowo, gdyż wygrali mecz w stosunku 1:0.

Ostatnie wyniki piłkarskie. Amatorzy wiedeńscy oraz Sparta praska przebywają obecnie w Szwajcarji. Wiedeńczycy pokonali mistrza Szwajcarji 5:1, natomiast ulegli F. C. Nordstern 3:2. Czesi uzyskali dwa zwycięstwa z Grashoppers 7:2 oraz z Young Fellows 3:1.

Walki o prymat piłkarski Wiednia trwają w dalszym ciągu, a ostatnie mecze przyniosły nast. wyniki: Wacker — Simmering 3:1; Sportclub — Rudolfshügel 3:2.

Reprezentacja Włoch bije w Turynie repr. Czechosłowacji w stosunku 3:1.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi nie chce startować!!! Przed kilku tygodniami Australijski Związek Lekkoatletyczny zaproponował Nurmiemu wielkie tourneé sportowe po Australji. Nurmi odmówił kategorycznie, oświadczając, że nie zamierza w r. b. startować na zawodach.

Amerykańscy lekkoatleci w Europie. Znani lekkoatleci amerykańscy Sholz i Hussey organizują wielkie tourneé sportowe po Europie. W skład drużyny USA wejdzie około 12 doskonałych zawodników.

RÓŻNE.

Przed IX Olimpiadą 1928 r. Prezes Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego oświadczył, iż budowa stadjonu na IX Olimpjadę pod Amsterdamem idzie pełną parą. Stadjon obliczony będzie na 40.000 miejsc, trybuny tennisowe na 5.000 miejsc, pływackie — 3000, szermierka, boks — po tysiąc miejsc.

Obok stadjonu właściwego buduje się obszerne boisko trenningowe.

Tereny, znajdujące się obok stadjonu, będą tworzyły wioskę olimpijską z szeregiem domków, mieszczących po 12 zawodników.

WYPRZEDAŻ POINWENTARZOWA z ustępstwem od 20-50%

8000 KUPONÓW na okrycia, suknie, bluzki oraz garnitury męskie i pozostałych z sezonu OKRYĆ damskich i dla panienek

Sp. Akc. Bracia Jabłkowscy Warszawa-Bracka 25

CAŁY ŚWIAT SIĘ KRĘCI?

LOSY do kl. 5-ej P.P.L.K są już do nabycia w znanej ze swego szczęścia kolekturze: E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa, Marsz.łkowska 146. E. Lichtenstein Bielańska 3 Nalewki 42 egz. od r. 1835

Ciągnienie trwa do 9 marca r. b.

Cena losu (do każdej klasy) 1/4 zł. 10.—1/2, zł. 20.— 1/1 zł. 40.—

Na prowincję wysyłamy szybko i akuratnie po uprzednim wpłaceniu należności do P. K. O. 93/4 lub za zaliczeniem pocztowym.

W ostatnim ciągnieniu padły w naszym kantorze następujące większe wygrane: zł. 20.000 — zł. 5.000.— zł. 1.000.—

Wszelką korespondencję prosimy kierować wyłącznie Marszałkowska 146.

Dr. JAN AŁAPIN B. star. ordyn. kl. Uniw. Szp. S Łazarza. Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skórne wener. syfilis (analizy krwi) niemoc płc. Prom Roentgena. 10—2, 5—7. Niezamożnych do 10 r. 7—8 w.

LECZNICA
Przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i wewnętrznych.
Leczenie najnowszemi środkami. Naświetlania: Rentgen, Lampą kwarcową, Solux. Analizy lekarskie.
ORDYNACKA 9, tel. 513-03
czynna od 9 r. do 9 w. Porada 3 zł.
W niedzielę i święta od 11—2.

Miód koperkowy i żywokostowy od kaszlu dla dzieci R. Barcikowskiego T.A. Poznań—już nadszedł i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch.: Warszawa, Ks. Skorupki 8, t. 85-48

NA RATY zaliczki według możności płatniczej Klijenta
Futra, ubiory damskie i męskie na zamówienia podług modeli francuskich
Obstalunki wykonywa się na miejscu we własnej pracowni
Wytwórnia Futer i Ubiorów Dzielna 5 m. 34.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7 Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI.